Cena pojedyńczego numeru 10 gr. | Dzisiejszy numer zawiera 8 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 128 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** wtorek dnia 29 października 1935 r. | Rok XVI

Pełnomocnictwa uchwalone przez komisję sejmową

Uzdrowienie życia gospodarczo - finansowego koniecznością chwili

Warszawa. Dnia 25 bm. przed południem rozpoczęły się obrady specjalnej komisji sejmowej, **powołanej do załatwienia spraw pełnomocnictw.** Zapowiedź przemówienia ministra Skarbu inż. **Kwiatkowskiego** wywołała olbrzymie zainteresowanie wśród członków izb ustawodawczych. Sala obrad komisji budżetowej, w której odbywało się posiedzenie, **przepełniona była do ostatniego miejsca.** Wielu posłów i senatorów stało na korytarzach.

W obradach komisji wziął udział prezes Rady Ministrów **Marjan Zyndram-Kościałkowski,** ministrowie, **Raczkiewicz, Górecki, Poniatowski, Butkiewicz, Jaszczołt, Kaliński,** prezes N. I. K. **Krzemieński** oraz liczni podsekretarze stanu, jak również wyżsi urzędnicy resortów gospodarczych. Na posiedzenie przybył również Marszałek Sejmu **Car.** Obradom przewodniczył prezes komisji poseł **Sowiński.**

Na wstępie posiedzenia zabrał głos sprawozdawca projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów, poseł **Miedziński.** Mówca podkreślił, iż premjer w swem wczorajszem ekspose dał obraz zarówno sytuacji, którą rząd ma przed sobą, jak i linij wytycznych, których będzie się trzymał. Niewątpliwie, oświadczył mówca, ekspose to **dało nam bardzo dużo, gdyż widzimy co zamierza czynić rząd,** jakie są jego główne i pierwsze cele. Jednakże interesuje nas bardzo sprawa, **jak będzie przeprowadzona ta konieczna i istotnie pilna praca.** Jestem zdania, że jako materjału dopełniającego do ekspose premjera konieczne wysłuchać będzie **przemówienia min. Skarbu.** Dlatego też referent podkreśla, że **dopiero** po wysłuchaniu **ekspose min. Skarbu** wygłosi swój referat z **wnioskami, dotyczącemi rządowego projektu ustawy.**

Po przemówieniu posła Miedzińskiego zabrał głos **minister Kwiatkowski.**

Min. Kwiatkowski o zamierzeniach rządu

W warunkach nadzwyczajnych — zaczął min. Kwiatkowski — zwraca się Rząd do ciał ustawodawczych **z przedłożeniem projektu ustawy, której treść stanowić ma szczególne pełnomocnictwa dla Rządu na określony termin** i dla załatwienia określonego kompleksu spraw gospodarczo - finansowych. Muszą więc istnieć ważkie argumenty, uzasadniające ten krok, jako nieodzowną konieczność państwową.

W dalszym ciągu p. minister Kwiatkowski przedstawił skutki współczesnego kryzysu finansowo - gospodarczego i podkreślił, że kryzys **uderzył niezwykle silnie w gospodarstwo społeczne polskie.** Analizuje następnie te metody i środki, które, jak naprz. zaciąganie **pożyczek wewnętrznych,** lub **dewaluacja pieniądza, nie odprowadzają do pożądanego celu, podważając jedynie zdrowie organizmu państwowego.** Tak samo, jeżeli chodzi o dzisiejszy **system deflacyjny,** to stosowanie go na dalszą metę **nie przyniosłoby krajowi pożytku,** powodując jedynie znużenie we wszystkich członkach tego organizmu.

Deficyt budżetowy stale wzrasta

Następnie p. Minister przeszedł do omówienia sytuacji budżetowej Państwa podkreślając, że począwszy od r. 1930-31 dochody budżetowe **zaczynają szybko spadać,** zaś wydatki nie mogą być sharmonizowane z tym spadkiem, wobec rosnących deficytów budżetowych, wynoszących średnio kwartalnie w 1930-31 **po 15,5 miljonów zł.,** w 1931-32 — **51 milj. zł.,** w 1932-33 — **60,5 milj. zł.,** w 1933-34 — **84 miljony zł.** W ciągu pierwszego półrocza roku ub. deficyt osiągnął poziom **163,2 milj. zł.**

W dniu 1 kwietnia 1930 r. stan kasowy skarbu państwa wynosił netto w gotówce i płynnych walorach **powyżej 650 milj. zł.,** zaś na dzień 1-go października br. pozycja ta przy doliczeniu otwartego kredytu, lecz bez wpływu z pożyczki inwestycyjnej **wynosiła 94 milj. zł.**

O ile nie poweźmiemy szybkich decyzyj — podkreślił p. minister Kwiatkowski — to wedle obecnego stanu deficyt budżetowy do końca br. wyniósłby **jeszcze dodatkowo ok. 130 miljonów złotych.** Ponieważ dalsze lokaty na rynku pieniężnym są trudne, lub niewłaściwe, przeto **musimy się zdecydować na szukanie innego wyjścia.**

Program sanacji Skarbu Państwa

Nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń i reforma podatku dochodowego

Stwierdzam, że program sanacji skarbu, który tu w zarysie przedstawiam, wydaje mi się być **jedynem realnem wyjściem z istniejącej sytuacji.** Czasem z dwojga złego musi się wybierać mniejsze krócej działające i zawierające w sobie zarodki przyszłego zdrowia. Mówca podkreśla, że równowaga budżetowa wymaga operacji **albo zwiększenia dochodów, albo zmniejszenia wydatków.** Sumy niezbędne potrzebne pragniemy osiągnąć:

1) przez wprowadzenie **NADZWYCZAJNEGO PODATKU OD WYNAGRODZEŃ OD WYSOKOŚCI SKALI PROGRESYWNEJ OD 7—20 PROC.** Byłby on pobierany od dochodów z wynagrodzeń, płaconych przez skarb państwa, skarb śląski, państwowe monopole, banki i instytucje oraz zakłady, przez związki samorządu terytorjalnego i związki międzykomunalne, przez związki samorządu gospodarczego i zakłady ubezpieczeń przymusowych. Przy wynagrodzeniach od których opłaca się państwowy podatek dochodowy skala podatku nadzwyczajnego wahałaby się w granicach **od 4 i pół do 16 i pół procent.**

2) przez **REFORMĘ PODATKU DOCHODOWEGO,** polegającą na **obniżeniu minimum egzystencji dochodów fundowanych ze zł 1.500 do zł 1.200 dochodów nie fundowanych z 2.500 zł do 1.500.** Następnie przez wprowadzenie dodatku **kryzysowego** do państwowego dodatku dochodowego.

Trzecie zadanie polega na **ZANIECHANIU INWESTYCYJ W NIEKTÓRYCH PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH** z sum budżetowych. Nadto zamierza się przeprowadzić pewną **rewizję emerytur i ich wymiarów** oraz **redukcję pewnych zbędnych i nieuzasadnionych wielokrotności posad oraz poborów.** Zamierza się przeprowadzić redukcje tam, **gdzie jednocześnie zatrudniony jest mąż i żona.**

Twórcze oszczędności

W drugiej fazie pracy musi być przeprowadzona **AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA W BUDŻECIE,** a uzyskane na tej drodze oszczędności mają służyć na **poprawienie bytu gorzej wynagradzanych funkcjonarjuszów państwowych** i tych, którzy przez obecną reformę zostaną szczególnie ciężko dotknięci i pokrzywdzeni. Przewiduję — oświadczył p. Minister — że przed upływem dwóch lat, a może wcześniej, **nastąpić musi rewizja obecnych zasad, obciążających pracowników.**

Następnie w ciągu 1936 r. powinna być podjęta praca nad uporządkowaniem budżetu w kierunku jego jedności i uporządkowania rozrachunków czasowych: W odniesieniu do urzędników i świata pracy, projektujemy **obniżenie komornego o około 15 proc.,** oraz podjęcie akcji którahy umożliwiała oddłużenie urzędników. Chcemy usunąć zjawisko, że praktyka w urzędach dla młodych ludzi w dzisiejszej sytuacji **jest bezpłatna,** np. praktyki w urzędach skarbowych dotychczas przez pół roku bezpłatne. Jest to **niesłuszne** i dlatego przyjąć trzeba zasadę choćby bardzo skromnej zapłaty. Pragniemy wreszcie **zwolnić jedno i dwuizbowe mieszkania od podatku od lokali.**

Odciążenie rolnictwa

W odniesieniu do warsztatu przeprowadzającego jemy aktualne zagadnienie oddłużenia rolnictwa w związku z akcją Banku Akceptacyjnego, odciążenie płatników w zakresie danin i opłat samorządowych. Idzie tu o dodatek do państwowego podatku gruntowego, o obniżenie opłat drogowych, o skasowanie opłat wjazdowych i im podobnych. Równocześnie jednak muszą być znalezione drogi i podstawy, które pozwolą samorządowi tak samo, jak i państwu, **zbić swój budżet stalową obręczą i znaleźć zniżkę ponoszonych dziś wydatków.**

Roforma ubezpieczeń

Jeżeli idzie o **zagadnienie ubezpieczeń społecznych,** to chcemy przeprowadzić **rewizję obciążeń w zakresie świadczeń przedewszystkiem pracowników umysłowych** oraz przeprowadzić **obniżkę odsetek od zaległości ubezpieczeniowych,** wreszcie przyspieszyć kompleks prac nad **reformami zasadniczemi** w dziedzinie ubezpieczeń społecznych

Taryfy kolejowe będą obniżone

Następnie p. minister Skarbu przeszedł do omówienia **zagadnienia taryf** i podkreślił, że obecnie opracowuje się **OBNIŻKĘ TARYF KOLEJOWYCH.** Bierzemy przedewszystkiem pod uwagę **przewóz surowców i płodów rolnych,** ponieważ nastąpiła wielka i zasadnicza zmiana pomiędzy wartością surowców i płodów rolnych, a kosztami taryfy, dawniej ustalonej. Po drugie idzie o **taryfy odległościowe.** Tutaj p. Minister wspomniał, że na wschód od Wisły mamy obszar, który prawie nic nie konsumuje i o którym się zapomina. Do tego obszaru trzeba dotrzeć tak, jakby to był obcy rynek, który nasz własny przemysł powinien zdobyć dla siebie.

Rewizja cen kartelowych

Pragnąc przejść organicznie do pewnych skomplikowanych zagadnień powołujemy **komisję ankietową,** której polecamy zbadanie kosztów produkcji i sytuacji w 6-ciu kartelach: **węgiel, żelazo, cukier, papier, nafta i włókiennictwo.** Zasadnicze nasze nastawienie polega **na obniżeniu cen kartelowych** z tem jednakże zastrzeżeniem iż jesteśmy przeciwni temu, aby zawiązać oczy, wziąć do ręki cep i młócić te ceny. Chcemy podejść do tego zagadnienia **konstruktywnie.** Idziemy również na **ograniczenie działalności etatycznej.**

Pan Minister Skarbu zapowiedział dalej, że domagać się będzie **usunięcia nadmiaru przepisów, zbędnych zarządzeń i statystyk.**

Przemówienie pana Ministra Skarbu Kwiatkowskiego Komisja kilkakrotnie przerywała oklaskami.

KOMU

? listonosz nie przyniósł kwitu lub jeżeli ktoś z jakichkolwiekbądź powodów nie zdążył lub nie miał okazji zapisać u listonosza „GŁOSU WĄBRZESKIEGO", uczynić to może każdego dnia w najbliższym urzędzie pocztowym lub w ekspedycji naszej w Wąbrzeźnie.

Przemówienie premjera KOŚCIAŁKOWSKIEGO patrz strona 3-cia

Po zapowiedziach muszą nastąpić czyny

Mowa posła Miedzińskiego

Po przemówieniu ministra Kwiatkowskiego przewodniczący zarządził przerwę w obradach komisji. Po przerwie zabrał głos referent projektu ustawy o pełnomocnictwach, **poseł Bogusław Miedziński.**

Na wstępie mówca podkreśla, że bez najmniejszej wątpliwości przyjmuje te wszellkie dane faktyczne, które na plenum przedstawił premjer, a na komisji Minister Skarbu. Że rzeczywistość jest dość ciężka — mówił referent — **to nie jest dla nas rzeczą nową.**

Jako stary poseł do starego ministra powiem spokojnie, że **jestem zawsze ciekaw dopiero drugiej mowy każdego rządu.** Pierwsza mowa jest zwykle bardzo piękna i nawet bardzo wzruszająca. Ale ja jestem ciekaw **dopiero drugiej mowy** i to pod jednym warunkiem, a mianowicie, że będzie zawierała **nie nową zapowiedź lecz sprawozdanie z wykonania pierwszej.**

Jeżeli chodzi o część programową przemówienia, to referent uważa te poglądy **za całkowicie prawidłowe.** Dlatego nie może on powiedzieć nic innego, jak tylko, że **najszczerzej życzy rządowi i ministrowi Skarbu, by udało mu się zrealizować to, co mówił** i wtedy napewno nie będzie mu się szczędzić nietylko poklasku, lecz dalszego zaufania i dalszej pomocy, o ile się o nią odwoła.

Następnie poseł Miedziński przeszedł do sprawy **terminu pełnomocnictw,** stając na stanowisku że można udzielić obecnie pełnomocnictw od 1 grudnia, to jest do dnia rozpoczęcia **sesji zwyczajnej,** z tem że wówczas może nastąpić **ponowna decyzja przedłużenia pełnomocnictw,** może nietylko do 15 stycznia ale i na dłużej.

Nowy Sejm chce również spełnić swą rolę

Referent mówił dalej: Spotkaliśmy się tu rzeczywiście w dość szczególnych okolicznościach jako ten **nowy parlament i nowy rząd.** — Jesteśmy w stosunku wzajemnego do siebie zaufania, ale że nikt się sprawą pełnomocnictw tak bardzo nie zachwyca, to zupełnie pewne. Jesteśmy nową Izbą w nowym ustroju państwa, **który sobie niezmiernie wysoko cenimy i chcielibyśmy, żeby każdy z organów, każda władza państwowa przewidziana w tym ustroju, cieszyła się w społeczeństwie należytem autorytetem i zaufaniem.** Zgadzamy się, a sądzę, że będę tu wyrazem większości moich kolegów, że **stan rzeczy w gospodarce państwowej wymaga działania szybkiego.** Żądanie w tej chwili pełnomocnictw jest rzeczą przez nas **niekwestjonowaną.** Lecz mamy tu dwa zagadnienia: **sprawę szerokości pełnomocnictw i ich długości.**

Referent przyjmuje z zadowoleniem zapewnienie o trosce rządu nad powiększeniem spożycia wewnętrznego. Sprawa błędów i usterek aparatu skarbowego nie jest dla posłów z dawnego Sejmu rzeczą nową. Jedną rzecz p. minister Kwiatkowski zaakcentował — mojem zdaniem — zbyt słabo może, a mianowicie **kwestję taryf kolejowych.** Nie jest to rzecz taka prosta, jednak pamiętać musimy o tem, że koszta transportu są tak ogromnem obciążeniem i takim kamieniem na drodze do obniżki cen, **że w szeregu artykułów obniżenie cen produkcji jest rzeczą daleko mniej ważną, niż obniżenie cen transportu.**

Paradoksy taryfowe w Gdyni

Jeżeli chodzi o Gdynię to rzeczy nieraz wyglądają dla człowieka z zewnątrz patrzącego, jak pewna polityka prohibicyjna, która **utrudnić ma eksport. Tak np. koszt transportu wagonu 10-tonowego wynosi z Katowic do Gdyni 42 zł., a potem przy kierowaniu wagonów z jednego wybrzeża na drugie, a więc wewnątrz portu, koszt wynosi 21 zł.** Jest to już poprostu nonsens. Takie rzeczy nietylko przeszkadzają obniżce cen, lecz **szkodzą naszemu bilansowi handlowemu.** Nie można uważać własnych kosztów kolei za jakieś „tabu". Jeżeli własne koszta kolei są zbyt wysokie, **to trzeba je obniżyć, aby można było obniżyć taryfy.**

Sprawa karteli musi być szybko rozwiązana

Przyjmujemy chętnie i gorąco to wszystko co mówił p. minister o obniżce cen przemysłowych i o wzięciu się raz jeszcze za bary z doktryną **sztywnych cen kartelowych.** Musimy jednak pamiętać, jak to było już raz z ankietą w tej sprawie, jak było trudno wyciągnąć te rzeczy na stół Rady Ministrów i jak potem z tego niewiele wyszło. Będziemy więc czekali wykonania obecnej zapowiedzi w **szybkiem tempie i jeszcze raz w szybkiem tempie.**

Rzeczowe uwagi krytyczne

Po przemówieniu referenta rozwinęła się szczegółowa i długa dyskusja, w której pierwszy zabrał głos poseł **Sikorski** jako reprezentant **świeżo ukonstytuowanej grupy posłów wielkopolskich.** Mówca wypowiedział się całkowicie za udzieleniem pełnomocnictw. Zaproponował on między innemi opodatkowanie dochodów **już w wysokości 900, czy 800 zł.**

Pos. **Kamiński** uważa, że zwiększenie podatku dochodowego **jest bardzo wątpliwe.** Co się tyczy karteli trzeba się zdecydować **na stanowcze posunięcie. Trzeba iść na CAŁKOWITE ROZWIĄZANIE KARTELI.** (Oklaski).

Pos. **Hoffman** proponuje aby poborów zasadniczych pracowników państwowych nie ruszać, a jedynie **obciąć wszystkie dodatki służbowe i funkcyjne.**

Pos. **Maleszewski** podkreśla że nowe podatki mają być wprowadzone już od 1 listopada, a z kartelami Rząd zamierza regulować sprawę **stopniowo za pomocą ankiet i wywiadów.** Mówca zapytuje, **co z tego rolnik będzie miał, że urzędnikowi obniży się pensje, a tymczasem ceny nafty, soli i innych artykułów zostaną te same?**

Pos. **Pacholczyk** stwierdza, że **dorastającą młodzież WIDZIMY BEZ PRACY,** a jednocześnie wielu **DOBRZE SYTUOWANYCH EMERYTÓW WYPIERA Z WARSZTATÓW PRACY INNYCH LUDZI MŁODYCH I GŁODNYCH.**

Pos. **Miedziński** celem uniknięcia nieporozumień wyjaśnił, że w referacie swoim rozróżnił **dwa momenty:** postanowił jako swój konkretny wniosek **zakres pełnomocnictw w rozmiarach wysuniętych przez Rząd w projekcie ustawy.** Natomiast sprawę terminów pełnomocnictw **podał komisji pod rozwagę,** dlatego że uważa, iż w razie przedłużenia pełnomocnictw po za 1 grudnia nastąpi okres **dwutorowości w naszem życiu ustawodawczem.**

Posiedzenie komisji **trwało za północ.** Po końcowych wywodach komisji **UCHWALIŁA PROJEKT USTAWY O UPOWAŻNIENIU PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO WYDAWANIA DEKRETÓW W BRZMIENIU ZAPROPONOWANEM PRZEZ RZĄD,** a więc z terminem do 15 stycznia 1936 r. Na tem posiedzenie komisji zakończono.

Międzyministerjalna komisja gospodarcza przystępuje do pracy

Międzyministerjalna komisja, powołana na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego celem zebrania materjałów potrzebnych do powzięcia decyzyj w aktualnych sprawach gospodarczych, wyjechała w niedzielę, dnia 27-go b. m. z Warszawy.

W skład komisji wchodzą: delegat wicepremjera i delegat min. skarbu, dyr. Wiktor Martin, jako przewodniczący, oraz delegaci ministrów: skarbu — wicedyrektor dep. podatkowego, Jerzy Lubowicki, spraw wewnętrznych — dyr. biura aprowizacyjnego, Piotr Igielski, rolnictwa i ref. rolnych — dyr. dep. Leonard Krawulski, przemysłu i handlu — nacz. wydz. Wacław Jastrzębowski, komunikacji — nacz. wydz. Bolesław Kaczmarkiewicz, opieki społecznej — nacz. wydz. Wacław. Bruner.

Jak się dowiadujemy, komisja odbędzie kolejno konferencje z przedstawicielami samorządu gospodarczego, a więc izb przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych oraz z lokalnemi władzami administracyjnemi w następujących ośrodkach kraju: w Wilnie, Lublinie, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Gdyni, Łodzi i Warszawie.

Pierwsza konferencja odbędzie się w Wilnie w dniach 28 i 29-ym października r b.

Zadaniem komisji jest zapoznanie się z obecną sytuacją gospodarczą poszczególnych rejonów kraju oraz opracowanie poczynionych spostrzeżeń i zebranych materjałów.

NOWA BAZYLIKA W POLSCE.

Toruń. — Z okazji podniesienia kościoła św. Jana w Toruniu dekretem Ojca św. do godności Bazyliki niedzielne naboż. odprawione w tym kościele było transmitowane na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja. Transmisję nabożeństwa przeprzedził odczyt wygłoszony przez ks. dr Liedkego przed mikrofonem rozgłośni toruńskiej p. t. „Nowa bazylika w Polsce". Następnie przed samem nabożeństwem odezwał się z wieży kościoła św. Jana największy na Pomorzu dzwon „Tuba Dei", którego potężny głos był również transmitowany przez radjo. Pieśni liturgiczne podczas nabożeństwa odśpiewał chór św. Cecylji.

Karpiński w Bagdadzie

Pomyślne lądowanie wśród ciemności.

Warszawa, 27. 10. — W piątek po zachodzie słońca, wśród ciemności na lotnisku w Bagdadzie wylądował „Niebieski Ptak", samolot mjr. pil. Karpińskiego. Etap Adana — Bagdad „Niebieski Ptak" przebył z międzylądowaniem w Aleppo.

Międzylądowanie to było konieczne ze względu na to, iż wskutek niewielkich rozmiarów i złego stanu lotniska w Adanie, lotnicy zabrali niewielki zapas benzyny, który musieli uzupełnić w Aleppo. Przeciętna szybkość na obu odcinkach Adana—Aleppo i Aleppo—Bagdad wynosiła 160 km. na godz.

Lądowanie w Bagdadzie odbyło się przy sztucznem świetle najzupełniej pomyślnie.

POŻAR KOŚCIOŁA.

Toruń. — W nocy z 24 na 25 bm. prawdopodobnie od iskier z trybularza przy rozpalaniu węgla do kadzidła w zakrystji kościoła parafjalnego w Przecznie (pow. Toruń), powstał pożar który zniszczył urządzenia zakrystji wraz z wszelkiemi przedmiotami liturgicznemi. W kościele wskutek gorąca, spowodowanego pożarem uszkodzone zostały ołtarze, obrazy i chorągwie. Straty, wyrządzone przez ogień, obliczane są na około 15 tys. zł. Pożar spostrzegli robotnicy z Przeczna, którzy zdołali zlokalizować pożar. Kościół w Przecznie pochodzi z 13-tego wieku.

PODNIESIENIE BANDERY NA NOWO ZBUDOWANYM TRAWLERZE „MEWA".

Gdynia. — W stoczni gdyńskiej w obecności władz wojskowych na czele z dowódcą floty wojennej kontradmirałem Unrugiem przedstawicieli Komisarjatu Rządu i Urzędu Morskiego, zaproszonych gości rady dyrekcji i pracowników stoczni odbyło się uroczyste podniesienie bandery na nowo zbudowanym trawlerze „Mewa". — Banderę podniesiono przy dźwiękach hymnu narodowego. — „Mewa" jest pierwszą jednostką floty wojennej zbudowaną w stoczni gdyńskiej wyłącznie z krajowego materjału i przez polskich robotników według planów polskich inżynierów.

ZGON WYBITNEGO PRZEMYSŁOWCA W POZNANIU.

Poznań, — 27. 10. W niedzielę przed południem zmarł w Poznaniu w 60 roku życia ś. p. Seweryn Samulski, jeden z najwybitniejszych działaczy gospodarczych Wielkopolski.

Co słychać?

W KRAJU

+ **W dniu 11-ym listopada r. b. — jak corocznie w rocznicę odzyskania Niepodległości — ogłoszona będzie lista odznaczonych orderem Polonia Restituta i Krzyżem Zasługi. Nadawane będą w roku bieżącym odznaczenia wszystkich stopni Orderu Polonia Restituta oraz złotym, srebrnym i bronzowym Krzyżem Zasługi.**

ZAGRANICĄ

+ **Gwałtowny huragan spustoszył m. Majorkowo (sowiecki daleki wschód). Wicher wzniecił mnóstwo pożarów. Komunikacja drutowa jest przerwana. Straty materjalne olbrzymie. 5 ludzi zginęło od piorunów.**

+ **W pobliżu miasta Valdinon (Włochy) spowodu pęknięcia opony spadł do przepaści samochód. Wszyscy pasażerowie w liczbie 5 ponieśli śmierć.**

+ **W kopalni węgla i miedzi pod Fukuoka nastąpił wybuch gazów skutkiem czego 17-tu górników zostało zabitych a 167 zasypanych. Panuje obawa, czy uda się ich wydobyć żywymi.**

+ **Wskutek wezbrania jeziora Weiszan, położonego na północ od Kiang-Tsu, pod wodą znalazło się przeszło 200 wiosek.**

JAKIE GATUNKI MĄKI WOLNO WYPIEKAĆ W MIASTACH

Z ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymaliśmy dodatkowe wyjaśnienia w sprawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 10-go lipca r. b. o przemiale zboża.

Zgodnie z tem rozporządzeniem dopuszczona jest do wypieku i obrotu w miastach mąka pszenna do 65 proc. i mąka żytnia do 55 proc., jak również mąki razowe do 90 proc. Zabroniony jest natomiast przemiał dla miast gorszych gatunków mąki. Ograniczenia te nie dotyczą przemiału ani wypieku mąki na potrzeby wsi.

Piekarnie wiejskie mogą więc wypiekać pieczywo z gorszych gatunków mąki, nie wolno jednak dostarczać go do miast. Piekarnie miejskie mogą zaś wypiekać jedynie pieczywo z gatunków mąki, dopuszczonych do obrotu w miastach, bez względu na to czy pieczywo to przeznaczają do sprzedaży w mieście, czy też na wsiach.

Młyny, przemielające mąkę na potrzeby wsi, mogą wyrabiać mąkę niższych gatunków, muszą jednakże trzymać zapasy tej mąki w specjalnych workach, opatrzonych etykietami, podającemi procent przemiału mąki. Mąki tej nie wolno sprzedawać do sklepów i piekarń w miastach. Również przedsiębiorstwa wymiany mąki muszą trzymać mąkę niższych gatunków, przeznaczoną do sprzedaży na wsi, w specjalnych workach, opatrzonych etykietą.

WYNIKI POBYTU BANKIERÓW ANGIELSKICH W WARSZAWIE.

Po pięciodniowym pobycie opuścili Warszawę przedstawiciele Hambros Banku w Londynie pp: płk. Hambro i dyr. Smith.

Jak się dowiaduje Ajencja Iskra, rezultatem pobytu bankierów angielskich w Warszawie będzie zawarcie w najbliższym czasie pewnych tranzakcyj kredytowych, związanych z finansowaniem przemysłu polskiego za pośrednictwem Banku Handlowego w Warszawie.

Przy sposobności zauważyć należy, że ostatnio przeprowadzona reorganizacja B-ku Handlowego już dziś daje konkretne wyniki chociażby w formie coraz większego zainteresowania rynku londyńskiego Bankiem Handlowym w Warszawie.

NA CO WOLNO POLOWAĆ W LISTOPADZIE

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju (prócz województwa śląskiego), w listopadzie wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym. Sarny kozły (oprócz woj.: poznańskiego i pomorskiego), dziki, żbiki, kuny leśne, borsuki, wiewiórki, zające szaraki, zające bielaki, cietrzewie koguty, jarząbki, pardwy, bażanty koguty, kuropatwy (oprócz wojew.: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego, poleskiego i wołyńskiego), dzikie indyki samce, dzikie indyki samice, słomki, bataljony, dzikie kaczory, dzikie kaczki samice i młode oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, ptaki krukowate i drapieżne.

POCIĄG WPADŁ DO RZEKI.

Tokio. — Pociąg miejscowy, zdążający z Koryjama do uzdrowiska Taira spadł do rzeki Matsuikama, w chwili, gdy przejeżdżał przez most żelazny, który zawalił się. Lokomotywa i wszystkie wagony z wyjątkiem ostatniego spadły do rzeki. Liczba ofiar katastrofy nie jest dotychczas znana.

Wspólnym wysiłkiem

usuniemy wszystko to co nas oddala od lepszego jutra

Przemówienie Premjera Kościałkowskiego

Projekt ustawy o pełnomocnictwach, który został Wysokiej Izbie doręczony, jest ograniczony, zarówno co do zakresu działania, jak i czasu, na który miałby obowiązywać.

Rząd, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, powstał 10 dni temu, za miesiąc stanąć ma przed Wysoką Izbą na sesji zwyczajnej z uzasadnieniem preliminarza budżetowego.

Dlatego też, mając zamiar przedłożenia Wysokiej Izbie wraz z preliminarzem budżetowym **wytycznych programu nowego Rządu** — dzisiaj, ograniczę się jedynie do uzasadnienia konieczności, które taną i memi kolegami kierowały, gdyśmy postanowili rozpocząć działalność swą od **zwrócenia się do parlamentu o uzyskanie jego zgody na upoważnienie Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.**

W wyjątkowych okolicznościach

Oświadczam w imieniu Rządu, że jesteśmy w zasadzie przeciwnikami tego rodzaju nadzwyczajnych uprawnień, jeżeli tego nie wymagają zupełnie **wyjątkowe okoliczności.** Tembardziej musieliśmy poddać głębokiemu przemyśleniu przedłożony Wysokiej Izbie projekt z uwagi na dopiero co rozpoczynające się jej parlamentarne prace: jeżeli więc to uczyniliśmy — to tylko dlatego, że w poczuciu pełni naszej odpowiedzialności państwowej nie mogliśmy znaleźć w obecnej sytuacji gospodarczej i finansowej, w jakiej Państwo nasze znajduje się, innego skutecznego środka działania.

Zgodnie z sumieniem i nakazem potrzeby państwowej

Stajemy więc przed Wysoką Izbą z pełną świadomością, że **czynimy to, co nam nasze sumienie i potrzeba Państwa nakazują.** Nie chcę w tem miejscu powoływać się na liczne precedensy u naszych bliższych, czy dalszych sąsiadów; **należę do zespołu ludzi, których Wielki Nasz Wódz pouczał, abyśmyni e szukali wzorów u obcych, a własnych zawsze szukali dróg postępowania;** dlatego też z tego ułatwienia nie skorzystam.

Dzisiejsza rzeczywistość

Nie będę wobec Panów przeprowadzał dzisiaj **szczegółowej analizy wydarzeń natury politycznej, gospodarczej i społecznej,** które składają się na naszą rzeczywistość. Pragnę natomiast zwrócić uwagę Panów na **kilka jej cech bardziej wyrazistych i charakterystycznych.**

Rzeczywistość dzisiejsza stała się bardziej plastyczną. Życie toczy się mniej utartemi szlakami niż przed wojną. Jesteśmy w okresie, kiedy życie szuka nowych łożysk i nowych rozwiązań. **Musimy pociągnąć do pracy i walki o przyszłość Polski ludzi przenikniętych głęboką wiarą we własne siły i siły społeczeństwa oraz w przyszłość Narodu, ludzi, którzy czują, że najwyższym nakazem jest związanie miljonów obywateli, zamieszkałych kraj nasz, z ideą Państwa, tak, aby każdy obywatel niezależnie od wyznania i narodowości był zdolny walczyć o wspólną naszą przyszłość z wiarą i przeświadczeniem, że walczy o własny stan posiadania moralny i materjalny.** Awangardę muszą tworzyć ludzie, w żyłach których płynie krew, tętniąca zdrowjem i siłą, ludzie, którzyby potrafili stworzyć nastrój tężyzny moralnej i fizycznej i rytm śmiałego rozmachu pracy.

Kryzys psychiczny groźniejszy od kryzysu gospodarczego

Starzeje się społeczeństwo pracujące, nękane obawą o utratę pracy, a jednocześnie młode elementy nie mogą rozwinąć swych możliwości. Ten stan rzeczy rodzi **kryzys psychiczny, który uważam za znacznie groźniejszy niż kryzys gospodarczy.** Dominować zaczyna w masach postawa bierna wobec najistotniejszych problemów naszej rzeczywistości. Troska o chleb codzienny nietylko wśród „starych", ale i wśród „młodych" przesłania sprawy najważniejsze — i w tem tkwi największe niebezpieczeństwo.

Zagadnienie to nigdzie nie zostało całkowicie rozwiązane, chociaż tu i owdzie zrobiono w tym kierunku dużo. W Polsce stawiam je na pierwszym planie; twierdzę, że **w zagadnieniu umożliwienia pracy mamy do czynienia ze sprawą społeczną najważniejszą wobec dużego przyrostu ludności.**

Cel drugi

Drugim celem jest dopiero to wszystko, co jest **ochroną jednostki posiadającej pracę.** Ludzie, zapatrzeni jedynie w cel drugi, popełniają błąd zasadniczy w stosunku do naszej rzeczywistości.

Państwo i obywatel

W pracach, które zamierzam podjąć, liczę na poparcie społeczeństwa. Jestem bowiem przekonany, że rezultaty prac Rządu w dużej mierze zależą od tego, w jakim stopniu społeczeństwo, którego interesów i egzystencji dotyczą przedsiębrane środki, będzie współpracować przy ich wykonywaniu.

Jednem z głównych naszych zadań winno być **PRZYSPIESZENIE PROCESU ZRASTANIA SIĘ NARODU Z PAŃSTWEM.**

Odrobić musimy spóźnienie spowodowane przeszło wiekową niewolą, sprostać zadaniom wypływającym z przeżywanej epoki. Można to osiągnąć tylko przez **zaktywizowanie dla tych celów szerokich warstw ludności, przez czynną postawę społeczeństwa wobec zadań państwowych, przez jego wiarę we własne siły, jego gotowość do najwyższego wysiłku, a nawet — w razie powstającej konieczności przez ofiary i przez poświęcenie.**

Nieustannym moim wysiłkiem będzie **BUDOWAĆ STOSUNEK ZAUFANIA I BLISKOŚCI RZĄDZONYCH DO RZĄDZĄCYCH** przez współdziałanie ludności z władzami.

Wszystko, co temu stanie na przeszkodzie i wszystko to, co jako przeszkoda wypływać może z niewłaściwego stosunku administracji do ludności, a więc objawy odrębności tej administracji, jej rozrzutności, niesprawiedliwości, lekkomyślnego wydatkowania grosza publicznego i t. p. — będzie **najbezwzględniej tępione.**

Uzdrowienie administracji skarbowej

Administracja musi być przepojona zasadą sprawiedliwości i równego traktowania wszystkich warstw i obywateli. Miałem możność, jako Minister Spraw Wewnętrznych, mówić już z tego miejsca **o stosunku urzędnika do obywatela;** nie potrzebuję więc tego powtarzać, chcę tylko podkreślić może najboleśniejszy i najbardziej dla jedności społecznej **DRAŻLIWY ODCINEK: — DZIAŁ ADMINISTRACJI SKARBOWEJ.** W uzdrowieniu tego aparatu musimy włożyć całą energję. **Egzekucja — to zło konieczne,** które przy wzrastaniu poczucia obowiązków obywatelskich względem Państwa z rokiem każdym winna maleć i stawać się czemś wyjątkowem i sporadycznem. Egzekucja, która zabiera ostatnią krowę, czy ostatnie narzędzie pracy, stosowana niejednokrotnie już po uregulowaniu sprawy — może tylko wywołać **poczucie krzywdy i odpychać człowieka pracy od Państwa.**

Odpowiedni dobór ludzi o odpowiedniem nastawieniu psychicznem

I znów **odpowiedni dobór ludzi i odpowiednie ich nastawienie psychiczne mogą przekształcić te ujemne siły na dodatnie,** wierzę bowiem, że ludność naszego Państwa zniesie nawet wielkie ciężary, byleby wiedziała, że są one sprawiedliwie rozłożone i ściągane, a pieniądz publiczny nie jest marnowany. To też **Rząd uczyni wszystko, co leży w jego mocy, by każdy obywatel miał przeświadczenie, że wszelkie nadużycia na szkodę dobra publicznego będą karane z całą surowością prawa.**

Rzeczpospolita nasza posiada znaczny kapitał nagromadzony w okresie przeszło wiekowej niewoli w postaci tęsknoty narodu polskiego do pracy na rzecz własnego, wolnego i niepodległego Państwa. Energję tego kapitału musimy wyzwolić, musimy umożliwić każdemu obywatelowi, wykazującemu dobrą wolę pracy dla dobra ogólnego, wykonanie tej pracy.

Powtórzę tu, co powiedziałem w pierwszej deklaracji wydanej po ukonstytuowaniu się gabinetu: im więcej wydobędziemy z siebie **zdolności do współdziałania,** tem prędzej i łatwiej przebijemy się ku lepszym warunkom życia, tem pewniej **zabezpieczymy egzystencję wielu miljonów cierpiących dziś nędzę obywateli.**

Z pełną świadomością odpowiedzialności i z żołnierską szczerością

Nie mam zamiaru **uspakajać czujności Panów.** Niemam zamiaru szerzyć nieuzasadnionego optymizmu. **Z pełną świadomością odpowiedzialności i z żołnierską szczerością** stwierdzić muszę, że położenie nasze jest trudne. Najcięższy bodaj w dziejach ludzkości kryzys gospodarczy **wyolbrzymia braki naszego gospodarstwa, które od wieków hamują postępy dobrobytu i opartą o niego potęgę Państwa.**

Pokonać te braki, wyrównać opóźnienia w stosunku do krajów Zachodu, stępić ostrze ubóstwa, możemy tylko wytrwałą, upartą pracą, wielkim i ciągłym wysiłkiem.

Nigdy, jako wojewoda, czy minister, nie uchylałem się od podejmowania trudnych problemów. Nie szukałem rozwiązań najłatwiejszych. Oświadczam Panom, że i obecnie **NIE UCHYLĘ SIĘ OD NAJTRUDNIEJSZEGO ZADANIA WALKI Z KRYZYSEM NIETYLKO GOSPODARCZYM, LECZ I PSYCHICZNYM, i nie wątpię, że w tej dziedzinie nie odmówią mi panowie harmonijnej współpracy.**

Momenty gospodarcze

wysuwają się na plan pierwszy

W tym zakresie na plan pierwszy wysuwają się momenty gospodarcze, a więc wysiłek w celu zwiększenia naszej wytwórczości poprzez rozszerzenie i uzdrowienie aparatu wytwórczego i stały wzrost zatrudnienia. **Tego domaga się od nas bezrobotny, tego domaga się robotnik i pracownik, drżący o utratę pracy, tego wreszcie domaga się masa ludowa.**

Nie łudzę się, że **WALKA O PRACĘ I CHLEB JEST ŁATWA I DAJĄCA BEZPOŚREDNIE WYNIKI.** Jest to **długie pasmo ciężkich i długich wysiłków — nietylko Rządu, ale i wszystkich warstw społecznych.** Prowadzić ją musimy uparcie i celowo, nie zbaczając na efektowne łatwizny, ani na poszukiwanie natychmiastowych efektów kosztem naszego jutra.

O lepsze wykorzystanie naszego potencjału pracy

Poszukując właściwych rozwiązań dążyć musimy z największym wysiłkiem przedewszystkiem **do lepszego wykorzystania naszego potencjału pracy.** Bardziej szeroki, bardziej równomierny podział naszego dochodu społecznego pozwoli na wciągnięcie do procesów konsumpcyjnych i produkcyjnych większej liczby obywateli, a zatem — na zwiększenie dochodu społecznego. Dlatego też Rząd walczyć będzie z niezdrowemi objawami w organizacji produkcji czy wymiany, oraz z wszelkiem nadużywaniem przewagi gospodarczej, np. przez kartele, w celach **wyzysku rynku wewnętrznego, który jest i pozostanie podstawą egzystencji naszego gospodarstwa narodowego.**

Równocześnie niezbędne jest przyspieszenie prac nad dalszą przebudową ustroju rolnego przy wykorzystaniu wolnych kapitałów obrotowych. Rzucić na ten cel trzeba przedewszystkiem dobra martwej ręki, a więc posiadane przez Skarb Państwa, instytucje publiczne i fundacje, o ile one nie służą celom specjalnym.

W gospodarstwie społecznem, jak i w gospodarstwie indywidualnem pożądane rezultaty wydać jedynie może ściśle przestrzeganie hierarchji celów i środków.

Równowaga budżetu i stałość pieniądza

Z tego punktu widzenia polityka budżetowa wysuwa się na naczelne miejsce.

Budżet Skarbu Państwa musi być zrównoważony, nie potrzebuję dodawać, że dotyczy to w równej mierze innych budżetów publicznych. Pokrywanie wydatków zwyczajnych Państwa i innych organizacyj publicznych nie może na trwałe opierać się i ciążyć na rynku pieniężnym. Skromne nasze zasoby oszczędnościowe kierowane być muszą wyłącznie na cele inwestycyjne i produkcyjne.

Przyciągając czynniki społeczne do współpracy z poczynaniami Państwa — nie wolno nam zapominać, że **Państwo, będąc wspólnem dobrem nietylko obecnych, ale i przyszłych pokoleń, ma prawo i obowiązek żądać znacznych nawet wysiłków i czasowych ofiar materjalnych, o ile tego wymaga poprawa stanu dzisiejszego i zapewnienie lepszego jutra.**

U podstaw wszelkich naszych decyzyj finansowych będzie niezmiennie trwać nadal przeświadczenie, że **PIENIĄDZ JEST REZULTATEM PRACY I OSZCZĘDNOŚCI I ŻE RÓWNOWAGA BUDŻETU i stałość pieniądza są nienaruszalnemi zasadami polityki polskiej.**

Próby odstępowania od tych wytycznych, to byłoby — nie szukanie nowych rozwiązań, ale zbaczanie na grząski grunt rozstroju, nieporządku i nieodpowiedzialności, byłoby wyrazem słabości władzy i rządzenia na tym odcinku, który ma decydujące znaczenie dla całej struktury Państwa: dla jego równowagi na wewnątrz i pozycji na zewnątrz.

Na skrzyżowaniu dwóch dróg

Wysoka Izbo! W programowym wysiłku, w tendencji szukania wyjścia z obecnej sytuacji mogą się teoretycznie skrzyżować pod kątem prostym dwie drogi i dwa sprzeczne nastawienia. Można całą uwagę skoncentrować na **NIEDOLI DNIA DZISIEJSZEGO** i można chcieć popatrzeć w **PRZYSZŁOŚĆ NARODU I PAŃSTWA.** Można powiedzieć, że jesteśmy u kresu wyczerpania, że chcemy biernie czekać i trwać w stanie obecnym, dopóki jakiś przyjazny los nie zlituje się nad światem i nad nami lub też można — **poprzez wysiłki i bolesne, ale niezbędne i najkonieczniejsze ofiary — organizować własną pracą i wolą lepszą i pewniejszą przyszłość.**

Własną pracą i wolą

organizujemy lepszą i pewniejszą przyszłość

Stwierdzam otwarcie i zdecydowanie, że rząd nasz widzi konieczność wskazania społeczeństwu tej drugiej drogi, jako jedynie wiodącej do celu. **Na rządzie bowiem ciąży również wielka odpowiedzialność za przyszłość Państwa i Narodu.**

Niema więc zbyt wielkich ofiar, zbyt dużego trudu, jeżeli można ofiarą dnia dzisiejszego zapewnić lepsze i trwałe jutro miljonom naszych obywateli, miljonom dorastającego pokolenia, które ma prawo i obowiązek przejmowania na swe barki troski o przyszłe losy państwowe.

Żaden jednak realny program, żadna skuteczna walka o lepsze jutro nie może być prowadzona, jak długo obok objawów kryzysu ciąży nad życiem gospodarczem

DYNAMIKA DEFICYTU BUDŻETOWEGO SKARBU PAŃSTWA.

Jesteśmy **w okresie powolnej poprawy gospodarczej, poprawy niejednolicie dotykającej wszystkie działy produkcji.** Poprawa gospodarcza będzie pełniejsza i szybsza, **gdy Skarb Państwa nie będzie wysyłał wolnych i narastających kapitałów i środków pieniężnych z rynku na pokrycie deficytu budżetowego.** Uniemożliwia to bowiem dokonywanie się procesu obniżki kosztów kapitału i paraliżuje prywatną aktywność gospodarczą. Korzystna sytuacja budżetowa wzmocni zaufanie i poczucie pewności, które są nieodzownemi elementami poprawy i oswobodzi tezauryzowany pieniądz, ten najniezbędniejszy w naszych warunkach bodziec konjunktury.

Dobra gospodarka

to fundament obronności i polityki zagranicznej Państwa

Ale przecież **równowaga budżetowa ma nietylko znaczenie gospodarcze.** Niedość jest nigdy podkreślać jasno i mocno, że niepodległość polityczna, którą wywalczyliśmy, wymaga nieustannych wysiłków całego narodu w kierunku umocnienia podstawowych elementów tej niepodległości. **A DOBRA GOSPODARKA, DOBRE FINANSE PAŃSTWA — TO PRZECIEŻ ZAPEWNIENIE NAJLEPSZYCH PODSTAW DLA ARMJI I ROZWOJU SIŁ OBRONNYCH KRAJU.**

Uważam za konieczność stwierdzić w tem miejscu wobec wysokiej Izby, że **RZĄD MÓJ DOŁOŻY WSZELKICH WYSIŁKÓW I STARAŃ I NIE ZANIEDBA CZUJNOŚCI, BY WOJSKO NASZE OTRZYMAŁO WSZYSTKO, CO JEST NIEZBĘDNE DO WYKONANIA JEGO GŁÓWNEGO ZADANIA — OBRONY CAŁOŚCI PAŃSTWA.**

Zadanie mamy tembardziej ułatwione, że **możemy się kierować pozostawionemi w spuściźnie po Marszałku wytycznemi Jego pracy, które streszczają się w tem, że armja musi być stale tak pod względem wyszkolenia i wychowania, jak i zaopatrzenia na najwyższym poziomie.**

Dobra gospodarka publiczna, to zarazem **NAJWAŻNIEJSZY FUNDAMENT DLA NASZEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ.** Bo takie jest twarde prawo życia: **w świecie liczą się z mocnym, a nie ze słabym,** z dobrze zorganizowanem i zasobnem gospodarstwem państwowem, i narodem ambitnym i upartym w dążeniu do swej mocy, a nie z liczącym na cudzą pomoc.

A czyż wymaga uzasadnienia ta stara prawda, że **bez dobrej gospodarki państwowej, bez zrównoważonego budżetu publicznego, niema dobrej gospodarki społecznej, niema zrównoważonych budżetów prywatnych i niema warunków trwałego postępu gospodarczego?**

ZRÓWNOWAŻONY BUDŻET PAŃSTWOWY — TO NAJISTOTNIEJSZY ELEMENT NASZEJ NIEZAWISŁOŚCI GOSPODARCZEJ I POLITYCZNEJ.

Od naszego wspólnego poczucia odpowiedzialności zależy podjęcie realnej i twardej walki z deficytem budżetowym, jako z elementem zła, który potęguje i rozszerza zjawiska kryzysu na całe społeczeństwo i na całe gospodarstwo narodowe.

Zimny rachunek

NIE JEST TO ZŁO ŁATWE DO OPANOWANIA. Państwo ma również swoje **koszty „sztywne",** ma swoje wydatki, które musi pokryć, na które musi znaleźć środki w normalnych swych dochodach. Pokrycie tych koniecznych wydatków jest poza wszelką dyskusją. A jeżeli tak jest, to w pracach nad zrównoważeniem budżetu stajemy **przed zimnym rachunkiem.** Musimy określić, jakie wydatki i w jakich sumach są dla Państwa tą nieodzowną koniecznością. Musimy dla tych wydatków znaleźć pokrycie w podatkach, będących naturalnem źródłem dochodów skarbowych. Jeżeli zaś okaże się, po uwzględnieniu całokształtu warunków ekonomicznych kraju i możliwości oddziaływania organicznego polityki gospodarczej Państwa w kierunku poprawy tych warunków, że odpowiednich dochodów z podatków bez poważnej szkody gospodarczej nie da się osiągnąć — musimy **z pośród wydatków koniecznych ścinać lub skreślać mniej konieczne.**

Innej drogi niema. Kto chce osiągnąć równowagę budżetową i zrealizować postulat dobrej gospodarki, ten musi się na tę drogę zdecydować.

Zasadnicze posunięcia

Całkowite zrównoważenie budżetu i zlikwidowanie deficytu

Uważam za swój obowiązek poinformować panów o niektórych zasadniczych posunięciach, na jakie zdecydowaliśmy się w poszukiwaniu rozwiązania tego trudnego zadania. Część zarządzeń, o których będę mówił, była już przygotowana przez gabinet płk. Sławka. Sytuacja już wówczas, przed objęciem rządu przeze mnie, wymagała zdecydowanych posunięć. Myśmy te projekty przejrzeli i uzupełnili. Podkreślam przytem, że **IDZIEMY ODRAZU NA CAŁKOWITE ZRÓWNOWAŻENIE BUDŻETU I ZLIKWIDOWANIE DEFICYTU.**

1900 miljonów zł dochodu

— Dotychczasowe źródła dochodów Państwa, według starannie przeprowadzonych obliczeń dadzą nieco ponad 1.900 miljonów złotych. Skromna to suma, jak na nasze Państwo, jego zadanie i rolę, jaką ma odgrywać w wielkiej rodzinie narodów, przypomnę, że w roku 1929/30 dochody te przekroczyły sumę 3 miljardów. Należy jednak brać pod uwagę, że wskutek zniżkowego ruchu cen Państwo zaspakaja dziś każdym miljonem złotych więcej potrzeb, niż 5 lat temu, niemniej jednak suma 1.900 miljonów złotych nie wystarcza dla zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb Państwa, musimy ją przeto uzupełnić nowemi źródłami dochodów. Pojedyńczy zabieg nie daje jednak dostatecznych rezultatów, dlatego też muszą być zastosowane metody różnorodne i **JEDNOCZEŚNIE Z PODWYŻSZENIEM STRONY DOCHODOWEJ MUSZĄ BYĆ DOKONANE OBCIĘCIA, NAWET OBECNYCH SKROMNYCH WYDATKÓW.**

Reforma podatku dochodowego

Tak więc — po pierwsze, ma być dokonana **REFORMA PODATKU DOCHODOWEGO.** Reforma ta, polegająca na podwyższeniu stawek i rozszerzeniu koła obowiązanych do opłacania podatku dochodowego, na ujednoliceniu opodatkowania uposażeń i podwyższeniu dodatku do podatku dochodowego, da zwiększenie wpływów **o 66 miljonów złotych.**

Nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń z funduszów publicznych

Po drugie, zamierzamy wprowadzić **NADZWYCZAJNY PODATEK od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych.** Nadzwyczajny podatek od tych wynagrodzeń będzie wyznaczony **w skali silnie progresywnej** w zależności od wysokości wszystkich wynagrodzeń pobieranych przez danego pracownika. Wpływ z tego źródła wyniesie około **160 miljonów złotych.**

Oszczędności

Jednocześnie musimy zastosować **oszczędności, które przeprowadzone będą we wszystkich resortach oraz w przedsiębiorstwach państwowych z bezwzględną konsekwencją.** Oszczędności te dokonane będą na taką sumę, która będzie niezbędna dla całkowitego zrównoważenia budżetu.

Rozumiecie Panowie, że zarządzenia te musimy wprowadzić jak najszybciej, tylko w ten sposób bowiem osiągniemy cel, o który nam chodzi.

Zespół środków, zmierzających bezpośrednio do przywrócenia równowagi budżetowej nie wyczerpuje naszych najbliższych zamierzeń. Równocześnie dokonać chcemy szeregu posunięć, które z jednej strony przyniosłyby społeczeństwu i jego gospodarstwu tak pożądaną ulgę, a z drugiej strony — stworzyłyby zdrowsze podstawy dla rozwoju gospodarstwa.

Zniżka kosztów utrzymania

Pragniemy więc **położyć nacisk na zniżkę kosztów utrzymania: zamierzamy więc obniżyć komorne za mniejsze lokale mieszkalne, zaniechać poboru od mieszkań najmniejszych podatku od lokali; dalej przystępujemy do akcji obniżenia cen prądu elektrycznego, gazu i innych taryf przedsiębiorstw użyteczności publicznej.**

Zwiększenie dochodów rolnictwa

Każde możliwe zarządzenie, które wpłynąć może bezpośrednio **na zwiększenie dochodu uzyskiwanego przez rolnictwo,** które w rezultacie powiększy globalny dochód społeczny, wydane będzie szybko w przeświadczeniu, że rentowność gospodarstw rolnych jest nieodzownym warunkiem poprawy gospodarczej Państwa.

W tej dziedzinie zamierzam przedewszystkiem **zmniejszyć sztywne, i dlatego w dzisiejszym okresie niskich cen tak dotkliwe, obciążenia podatkowe. A więc: obniżyć o połowę pobór dodatku samorządowego do podatku gruntowego, ustalić maksymalną granicę dla opłat drogowych, zakazać poboru — jakże drażniących ludność wiejską — opłat za prawo wjazdu do miasta, czy na targowiska miejskie, i wreszcie — uchylić prawo zmiany niektórych świadczeń w naturze — na świadczenia pieniężne.**

Zniżka cen artykułów przemysłu

Ponadto chcemy zrealizować ostatni etap w walce o **zniżkę cen artykułów przemysłowych.** By żądać ofiar od przemysłu — zacznę **od transportu państwowego.** W zakresie taryf towarowych będziemy dążyć do zniżek wydatnych, tak, aby wyraźnie zmniejszyły **rozpiętość między spadkiem cen materjałów, a spadkiem pobieranej za przewóz opłaty.**

Nadto rząd rozpatrzy możliwość zniżki obciążeń na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, w pełni uwzględniając słuszne interesy najszerszych warstw ubezpieczonych.

W dziedzinie samorządu terytorjalnego pragnę zwrócić uwagę na prace już dokonane w zakresie oddłużenia i wprowadzenia **racjonalnych oszczędności,** zmierzające do osiągnięcia poprawy stanu finansowego i gospodarczego związków samorządowych. Stwierdzając, że droga ta, jako najbardziej skutecznie prowadząca do osiągnięcia równowagi budżetowej związków samorządowych i uporządkowania ich gospodarki jest drogą właściwą — pragnę zaznaczyć, że prace te będą z całą konsekwencją kontynuowane i pogłębiane.

Uwidoczniające się w chwili obecnej wyniki tych prac pozwalają mniemać, że przeprowadzenie w najbliższym okresie budżetowym akcji oszczędnościowo - oddłużeniowej do końca — da możność osiągnięcia równowagi w budżetach związków samorządowych na poziomie, aczkolwiek skromnym, lecz zapewniającym nieodzowne minimum obsługi potrzeb lokalnych.

Przedmiotem prac Rządu i ciał ustawodawczych staną się również w czasie najbliższym: **unormowanie całokształtu stosunków służbowych pracowników samorządowych oraz zagadnienia z dziedziny ustroju samorządu terytorjalnego.**

W atmosferze spokoju i wzajemnego zaufania

Proszę Panów!

Zamierzone posunięcia gospodarcze zmierzają do **ZWIĘKSZENIA ZDOLNOŚCI NABYWCZEJ LUDNOŚCI ROLNICZEJ, OBNIŻENIA KOSZTÓW UTRZYMANIA, ZWIĘKSZENIA OBROTÓW GOSPODARCZYCH, A W KONSEKWENCJI DO PODNIESIENIA STANU ZATRUDNIENIA.** Ponadto powinny one ułatwić ekspansję naszej wytwórczości na rynkach zagranicznych.

Realizacja scharakteryzowanych zamierzeń wymaga oczywiście **całego zespołu posunięć i całego szeregu wewnętrznie sprzężonych norm prawnych.** Pożądane skutki osiągniemy o tyle, o ile cały zespół norm ukaże się w ściśle określonych terminach.

Tylko **w atmosferze spokoju i wzajemnego zaufania możemy tę bolesną i bardzo trudną operację, uzdrawiającą podstawy finansowe i gospodarcze Państwa, przeprowadzić.**

Akcja musi być nietylko sharmonizowana w treści, ale i w czasie. Każde opóźnienie może spotęgować ujemne skutki. Z działalności tej, opartej o formę specjalnych pełnomocnictw — musi zrodzić się w całem społeczeństwie przekonanie, że **RZĄD W SPOSÓB ZUPEŁNIE ZDECYDOWANY PRAGNIE I MOŻE ZAHAMOWAĆ DEFICYT BUDŻETOWY, a w ten sposób stworzyć również warunki realizacji aktywnego programu gospodarczego.**

Niektóre z omówionych przeze mnie zarządzeń wymagają **DUŻYCH OFIAR.** Wymaga ich jednak nieodparta **konieczność państwowa** i nie wątpię, że masy urzędników państwowych i samorządowych, które na każde wezwanie Państwa gotowe były do jak najdalej idących wyrzeczeń, i tym razem spełnią swój obowiązek.

Ze swej strony pragnę zaznaczyć, że **przez Rząd rozpatrzone będzie w porozumieniu ze światem urzędniczym zagadnienie zadłużenia pracowników państwowych oraz dogodne rozłożenie spłat reszty Pożyczki Inwestycyjnej.**

Proszę Panów!

Pamiętajmy, że **POLSKA TO NIE JEST ABSTRAKCJA, ALE 33 MILJONY ISTOT ŻYWYCH, z ich potrzebami materjalnemi i duchowemi, z ich wiarą w lepsze jutro.** Tej wiary nie wolno nam złamać. I dlatego wspólnym wysiłkiem usunąć musimy wszystko to, co nas od tego jutra oddala.

Wielki nauczyciel narodu, Komendant Piłsudski, uczył nas wszystkich brania na swe barki ciężkiej odpowiedzialności i oduczał nas twardemi metodami od wszelkiej gry między czynnikami decydującemi o losach i przyszłości Państwa. Z egoistycznego punktu widzenia, rząd wolałby może podzielić obecnie odpowiedzialność z Sejmem. Z najgłębszem przeświadczeniem zapewniam jednak, że w ten sposób ucierpiałby nietylko interes Państwa, ale i interes najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Dlatego w imię przyszłości Państwa, w imię jego rozwoju i bezpieczeństwa, w imię umocnienia walorów politycznych, gospodarczych i społecznych, musimy dziś podjąć wspólnie decyzje zasadnicze i ważne. Musimy zadokumentować, że w chwilach szczególnej wagi umiemy pracować szybko, solidarnie i w oparciu o wzajemne zaufanie i wzajemny szacunek dla pracy.

Dlatego śmiem prosić Wysoką Izbę o przyjęcie przedłożenia rządowego.

STOPNIOWE LIKWIDOWANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH ROLNIKÓW.

W związku ze wznowieniem od 15-go b. m. przez urzędy skarbowe egzekucyj zaległości podatkowych u właścicieli gospodarstw rolnych, ministerstwo skarbu rozesłało wszystkim izbom i urzędom skarbowym okólnik, aby podjęte kroki egzekucyjne były przeprowadzane przez urzędy skarbowe w myśl zgóry ułożonego planu egzekucyjnego, likwidującego zaległości podatkowe u rolników stopniowo i obejmującego przedewszystkiem płatników zamożniejszych.

Podkreślając konieczność stopniowego likwidowania zaległości podatkowych, ministerstwo skarbu poleciło urzędom skarbowym unikanie przeprowadzania egzekucyj o charakterze masowym.

3000 KORON CZESKICH ODSZKODOWANIA ZA ODWOŁANIE MECZU BOKSERSKIEGO

Warszawa. — Czechosłowacka urzędowa agencja telegraficzna donosi, że w związku z odwołaniem w ostatniej chwili meczu bokserskiego o puhar środkowej Europy Polska-Czechosłowacja Czesi ponieśli straty w wysokości 3000 koron czeskich, wydanych na przygotowanie meczu. Po otrzymaniu o tem zawiadomieniu Polski Związek Bokserski w Poznaniu niezwłocznie przesłał do Pragi wymienioną kwotę.

NIEZWYKŁA LICYTACJA

W Sosnowcu pojawiło się niezwykłe w swoim rodzaju obwieszczenie komornika. Obwieszczenie to podaje do wiadomości termin, miejsce i przedmiot licytacji u jednego z obywateli. Dowiadujemy się, że na licytację wystawiono w wyniku sprawy karnej w jednym wypadku ¼ kg. soli gorzkiej, a w drugim młotek, przyczem oszacowano sól na 5 gr. a młotek na 10 gr. „Akt licytacji" przyniósł skarbowi państwa parę groszy, ale pochłonął wiele czasu na pisaninę i koszta pracy kilku urzędników.

WŁAMANIE.

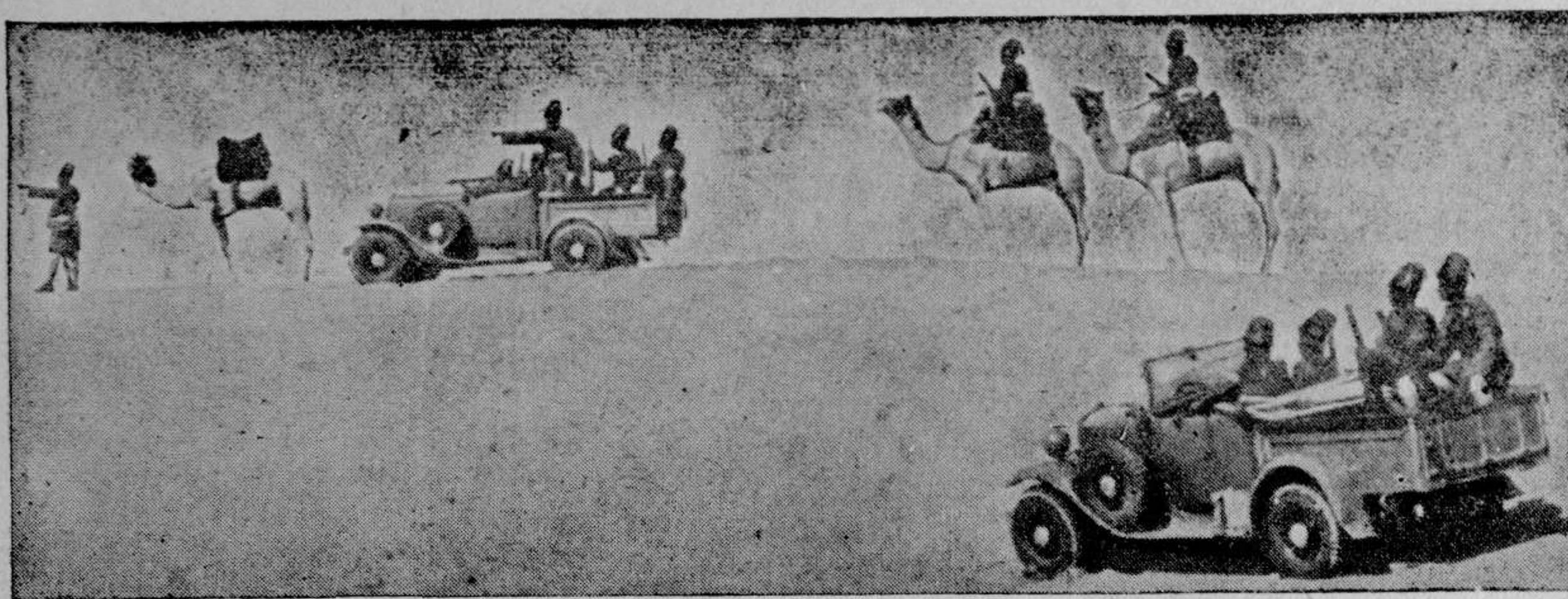
Toruń. — W nocy 23 na 24 bm. dwaj nieujawnieni dotychczas sprawcy włamali się, wyjmując szybę w oknie do mieszkania rolnika Władysława Krzywdzińskiego w Rogówku pow. toruński. Sprawcy po steroryzowaniu bronią palną domowników przeszukali mieszkanie i zabrali około 16 zł. gotówką, złoty zegarek i garderobę łącznej wartości 600 zł. Dochodzenia za zbiegłymi napastnikami prowadzi się.

NIEFORTUNNY POWRÓT DO KRAJU.

Gdynia. — Onegdaj jeden ze statków fińskich przywiózł do Gdyni i oddał w ręce policji „ślepego pasażera" Franciszka Putza, pochodzącego z okolic *Wąbrzeźna.* Putz ukrył się na statku i został znaleziony w jakimś zakątku w drodze do Finlandji.

Po przybyciu do Helsinek kapitan postanowił oddać go w ręce policji, ale policja nie przyjęła go i zabroniła mu wychodzić na ląd, wskutek czego nie pozostawało nic innego, jak wrócić do Polski tym samym statkiem, którym opuścił brzegi polskie.

Obecnie „blindziarz", z pod Wąbrzeźna będzie musiał odsiedzieć karę za nielegalne przekroczenie granicy, a następnie pewno znowu spróbuje szczęścia.



Tam gdzie brat idzie przeciw bratu... — Wywiad tubylczych wojsk włoskich w pustyni. —

Dzisiaj ma się rozpocząć natarcie włoskie

RADA KORONNA

Addis Abeba. — Pod przewodnictwem Negusa odbyło się posiedzenie rady koronnej, celem naradzenia się nad niebezpieczeństwem ofenzywy włoskiej, która rozpocząć się ma w poniedziałek 28 bm. Radę koronną zapoznano z ostatniemi meldunkami z frontu południowego, skąd dowódcy abisyńscy sygnalizują przegrupowanie wojsk włoskich, zapowiadające lada chwila podjęcie natarcia. Dedzamacz Nasibu, gubernator Harraru wyjechał do Dzidzigi, skąd kierować będzie operacjami lewego skrzydła w Ogadenie. Ras Desta obejmuje dowództwo prawego skrzydła.

WYJAZD NEGUSA

Addis Abeba. — Negus przygotowuje się do wyjazdu do miasta Dessie (w środkowej Abisynji na północny wschód od Addis Abeby). W rejonie tego miasta odbywa się koncentracja większych oddziałów abisyńskich. Oddziały techniczne abisyńskie pracują gorączkowo nad naprawą dróg. Negus ma zamiar po krótkim pobycie w Dessie udać się do Harraru i w ten sposób dokonać inspekcji frontu północnego i południowego.

SYTUACJA W ABISYNJI Z NIEDZIELI

Paryż. — Według informacyj, nadeszłych w niedzielę rano i popołudniu, sytuacja na froncie włosko-abisyńskim, przedstawia się następująco: źródła francuskie sygnalizują z Addis Abeby, że władze abisyńskie oczekują wznowienia ofenzywy włoskiej w poniedziałek, 28 bm. t. j. w 14-tą rocznicę marszu na Rzym. Ras Seyum, naczelny wódz oddziałów abisyńskich na froncie północnym zawiadomił Negusa, że wojska włoskie przegrupowują się wzdłuż, linji Aksum — Adigrat — Adua. Ruchy wojsk włoskich zdają się zapowiadać rychłe natarcie. Ras Kassa dowódca straży przedniej prawego skrzydła wojsk abisyńskich na północy poszukuje styczności z nieprzyjacielem. Przewiduje się, że główna bitwa rozegra się w pobliżu Makalle. Specjalny korespondent PAT. w Asmarze donosi, że w sobotę kolumna czarnych koszul grupy gen. Diamanti wyruszyła z Sanajata i zajęła Addis Nefas, miejscowość położoną nad rzeką Feres Mai, posuwając się o 15 km. Korespondent Havasa donosi, że operacja ta ma na celu wyrównanie frontu i nawiązanie łączności z grupą gen. Maravigna w rejonie Aksum oraz grupą gen. Santini w rejonie Adigrat.

Na froncie południowym dowództwo oddziałów abisyńskich przygotowuje się do stawienia oporu wojskom włoskim. Szasmacz Afte Wolde, dowódca fortu Gorahai zawiadomił abisyński sztab generalny, że lada dzień oczekuje ataku włoskiego. Według francuskich radjostacja w Gorahai zamilkła od 24 godzin. W kołach abisyńskich przypuszczają, iż samoloty włoskie zniszczyły stację. Radjostacja w Gorahai była jakby centralą meldunkową z frontu południowego dla Addis Abeby. — Zaznaczyć należy, że Gorohai jest ważnym punktem strategicznym, do którego obie walczące strony przywiązują wielką wagę.

KTO BĘDZIE OPIEKOWAŁ SIĘ WŁOCHAMI

Addis Abeba. — Przed wyjazdem poselstwa włoskiego, ochronę nad pozostałymi w Abisynji Włochami wzięli na siebie Bulgarzy i Węgrzy. Poseł włoski hr. Vinci oświadczył przed wyjazdem, że odtąd obywatele włoscy będą pod opieką całego korpusu dyplomatycznego, który później wyznaczy jedno z poselstw do sprawozdania opieki. Pogłoski o wyjeździe Węgrów i Bułgarów są nieścisłe. Tubylcy z Erytrei zamieszkali w Abisynji podlegać będą ustawodawstwu abisyńskiemu. Zwracają tu uwagę, że poselstwo włoskie od chwili wybuchu wojny przestało interesować się sprawą tubylców ze swych posiadłości afrykańskich.

WYDALENIE MISJONARZY WŁOSKICH

Addis Abeba. — Negus wydał rozkaz wysiedlenia 6 misjonarzy włoskich, który wyjadą z Abisynji przez granice Sudanu.

ODPOWIEDŹ AMERYKI W SPRAWIE SANKCYJ

Waszyngton. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych na pismo Ligi Nr. w sprawie stosowania sankcyj głosi m. in. co następuje:

„Rząd i naród amerykański są głęboko przywiązane do zasady poszanowania traktatów i przekonane są, że wszelkie rozbieżności poglądów pomiędzy członkami rodziny narodów winny być załatwiane metodami pokojowemi. Żaden naród, podpisujący instrumenty pokoju, nie ma prawa ich lekceważyć lub nie przestrzegać. — Wobec sytuacji obecnej rząd Stanów Zjednoczonych uczynił wszelkie możliwe wysiłki aby pomóc w zachowaniu pokoju. Przypomniał przedewszystkiem zasady paktu paryskiego i zobowiązania sygnatarjuszy tego paktu oraz wyraził wielokrotnie przekonanie całego kraju, że nieszczęścia świata są wynikiem niepowodzenia pokojowego rozwiązania. Stany Zjednoczone wydały już następujące zarządzenia:

1) ogłoszono odezwę prezydenta Roosevelta wprowadzającego embargo na broń i amunicję,

2) ogłoszono usta[illegible] nielegalności transportu materja[illegible]ojennego statkami amerykańsk[illegible]

3) ogłoszono [illegible] odezwę prezydenta, przestrze[illegible]ą obywateli amerykańskich [illegible] niebezpieczeństwem podr[illegible] na parowcach krajów pro[illegible]ch wojnę,

4) ogł[illegible]wiadczenie prezydenta, ap[illegible]e obywateli amerykańskich utrz[illegible]ujących stosunki handlowe z narodami, prowadzącemi wojnę, że czynią to na własne ryzyko. Rząd Stanów Zjednoczonych śledzi z sympatją wysiłki innych narodów na rzecz zachowania pokoju i uniknięcia wojny.

CZŁONKOWIE LIGI WOBEC SANKCYJ

Genewa. — Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęło ostatnio pismo, od ministrów spraw zagr. Hiszpanji oraz Estonji, zawiadamiające o wprowadzeniu w życie propozycyj nr. 1 (embargo na broń) pismo rządu greckiego o wprowadzeniu propozycji nr. 1 i 2 (embargo i sankcje finansowe), wreszcie rządu jugosłowiańskiego o wprowadzeniu w życie propozycji nr. 2. — Ogółem propozycję nr. 1 zaakceptowało dotychczas 28 państw, propozycję nr. 2 zaakceptował ZSRR, Irak, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja, Grecja, Południowa Afryka, Australja, Hiszpanja, Liberja; propozycję nr. 3 południowa Afryka, Australja, Liberja, propozycję nr. 4 południowa Afryka, Australja i Liberja oraz propozycję nr. 5 południowa Afryka i Liberja.

ABISYNJA ZADOWOLONA ZE STANOWISKA ANGLJI

Addis Abeba. — Aczkolwiek rząd abisyński nie został dotychczas oficjalnie poinformowany o stanowisku W. Brytanji to jednak abisyńskie koła rządowe są zdania, że stanowisko Anglji sprzyja bezpośrednio sprawie abisyńskiej i nie ukrywają swego zadowolenia z tego powodu. Rząd abisyński w sprawach dyplomatycznych zachowuje całkowitą dyskrecję, podkreśla się tu, że propozycje uważane za możliwe do przyjęcia przed kilku miesiącami dziś byłyby odrzucone.

NA JAKICH WARUNKACH WŁOSI GOTOWI SĄ ROZPOCZĄĆ ROKOWANIA?

Rzym. — Rzymski korespondent „Intransigeant" podaje następujące 5 punktów, na których zasadzie Włochy zgodziłyby się rozpocząć rokowania w sprawie Abisynji.

1) Abisynja, jako niezdolna do samodzielnego rządzenia się zostanie oddana pod władzę Ligi Narodów.

2) zostanie ustanowiona międzynarodowa organizacja kontroli Abisynji. Włochy otrzymają mandat na terytorjum, znajdującem się na pograniczach, podczas gdy centralny ośrodek Abisynji pozostałby pod władzą Negusa.

3) Włochy zachowają jako kolonję prowincję Tigre, której ludność sama oddała się pod opiekę włoską.

4) Wojska abisyńskie zostaną rozbrojone.

5) Abisynja otrzyma wyjście gospodarcze na morze w postaci strefy wolnej na terytorjum Erytrei np. w Assab.

W rzymskich kołach dyplomatycznych, jak zapewnia korespondent, liczą wiele na premjera Lavala, iż ułatwi on przyjęcie tych propozycyj zarówno przez Ligę Narodów i Abisynję, jak i przez Anglję. Propozycje te nie mają jednak jeszcze charakteru planu ostatecznego.

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE KONNE POD NAZWĄ „KRAKUSÓW".

Podaje się do ogólnej wiadomości, iż na terenie Państwa Polskiego istnieje organizacja Przysposobienia Wojskowego Konnego pod nazwą „Krakusów".

Akcja istniejącej organizacji z punktu widzenia interesów Państwa, korzyści dla ćwiczących i ulg dla właścicieli koni ma doniosłe znaczenie.

Ulgi dla ćwiczących są następujące:

a) przedpoborowi:

1) Zwolnienie od podatku wojskowego,

2) Po ukończeniu szkoły starszych (II stopień) skrócona mu zostaje służba w wojsku o trzy miesiące na tych samych zasadach co w P. W. ogólnem.

3) W razie nieszczęśliwego wypadku lub choroby spowodowanej ćwiczeniami pomoc lekarska i leczenie w szpitalach wojskowych na koszt rządu.

b) rezerwiści:

1) Zwolnienie od ćwiczeń rezerwy,

2) Pomoc lekarska w razie wypadku jak wyżej u przedpoborowych.

Ulgi dla właścicieli koni:

1) Konie oddane przez właścicieli do oddziału „Krakusów" będą oszacowane przez specjalną komisję szacunkową, w skład której wchodzi Komendant Rejonu „Krakusów" jako przewodniczący, Komendant danej jednostki „Krakusów" wojskowy lub powiatowy lekarz weterynarji oraz po jednym przedstawicielu ziemian i małorolnych wyznaczonych przez starostwo.

W razie nieszczęśliwego wypadku konia w czasie ćwiczeń lub w razie padnięcia konia w związku z ćwiczeniami „Krakusów" zostaje właścicielowi wypłacona pełna kwota szacunkowa wyznaczona swego czasu przez komisję.

Wszystkim koniom zarejestrowanym i oddanym do ćwiczeń PW. należy się pomoc weterynaryjna bezpłatnie.

2) Właścicielom koni „Krakusów" przyznaje się po dwóch latach pobytu w szeregach PW. Konnego — prawo zakupu po cenie szacunkowej (wywoławczej) jednego konia wybrakowanego we formacjach wojskowych.

Właściciele koni oddający ich do ćwiczeń „Krakusów" zwolnieni są od opłat kopulacyjnych przy pokrywaniu klaczy ogierami państwowemi, o ile dana klacz zarejestrowana jest do związku hodowlanego. — Zapisy i badanie klaczy uskuteczniają izby Rolnicze bezpłatnie.

3) Właściciele koni na wniosek Komendanta „Krakusów" zwolnieni są od dawania koni do podwód, i to w ten sposób, że właściciel który zadeklarował jednego konia i posiada tylko tego jednego zwolniony byłby w 100 proc. z obowiązujących świadczeń podwodowych, posiadający zaś dwa konie, z których jednego zadeklarował do PW. konnego w 50 proc. itd.

Pozatem Ministerstwo Spraw Wojskowych zamierza wprowadzić zmianę w ustawie drogowej, która uwzględnia ulgi właścicieli koni „Krakusów" w świadczeniach w naturze (szarwark).

4) Konie „Krakusów" przedpoborowych II stopnia i rezerwistów podlegają premjowaniu (z budżetu Min. S. Wojsk. Wojskowy Zakład Remontu Koni). Wysokość i ilość premij przyznanych na poszczególny rejon, ustala każdorazowo Państwowy Urząd WF. i PW. w porozumieniu z Kierownikiem Wojskowego Zakładu Remontu Koni i Komendanta Rejonowego „Krakusów" PW.

5) Zgłoszenia chętnych do PW. Konnego „Krakusów" jak również zadeklarowanie koni przyjmuje Powiatowy Komendant PW. i WF. p. por. Szalecki do dnia 9 listopada br. który jednocześnie udziela szczegółowych informacyj.

CZYTAJ „GŁOS" I NAMAWIAJ INNYCH DO PRENUMERATY!

RAJ PACIFIKU SPUSTOSZONY PRZEZ POWÓDŹ.

Nowy Jork. — Trwające przez cały tydzień ubiegły deszcze wyrządziły na Tahiti ogromne szkody. Liczba ofiar powodzi przekracza 1.500 osób. Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową. Zbiory uległy zniszczeniu. Szkody w portach są bardzo znaczne. Rząd Stanów Zjednoczonych wysyła parowiec „Truxton", który pośpieszy z pomocą ludności Tahiti.

Kim był Will Rogers

Dnia 16 sierpnia Ameryka została wstrząśnięta tragiczną wiadomością: Will Rogers wraz ze światowej sławy lotnikiem Wiley Postem, zginął w katastrofie aeroplanowej w Alasce. Cała Ameryka okryła się żałobą.

Mało kto z czytelników zdaje sobie sprawę ze znaczenia i roli, jaką w życiu amerykańskiem odgrywał Will Rogers, a większa część mieszkańców Polski nawet nigdy nie słyszała o tym człowieku, a dowiedziała się o nim i o jego stanowisku w społeczeństwie amerykańskiem dopiero po tragicznym zgonie króla humorystów Nowego Świata.

Dość jednak powiedzieć, że z opinją Rogersa liczył się cały amerykański świat polityczny, że Will był stałym i częstym gościem w Białym Domu, niezależnie od tego czy prezydent był republikaninem czy demokratą. Will Rogers bowiem był wyrazicielem opinji publicznej małego człowieka, tej olbrzymiej masy wyborców, był jej czułym barometrem, a zarazem jej wychowawcą. Mały człowieczek czuł, że Rogers, który rozpoczął żywot swój jako jeden z tych wielu miljonów maluczkich, i który doszedł do sławy i pieniędzy dzięki li tylko swym zdolnościom — czuł, że Rogers nigdy go nie zdradzi, że jego opinja, wygłaszana codziennie na łamach setek pism amerykańskich, zawsze jest po stronie małych.

Will Rogers urodził się w Stanie Oklahoma jako syn właściciela t.z w. „rancho", czyli gruntów przystosowanych głównie do hodowli bydła. Natura go obdarzyła twarzą, którą on żartobliwie nazywał „niezbyt piękną, ale bardzo praktyczną" dużą „common sense", czyli (po naszemu) rozumu chłopskiego, sporą ilością fantazji i ducha awanturniczego. Rogers miał w sobie sporo krwi indjańskiej, szlachetnego szczepu Cherokee, czem się zawsze bardzo szczycił, mówiąc, że „gdy ci panowie przybyli tu do Ameryki na „Mayflower", myśmy już tu byli, żeby ich powitać".

Dzieciństwo Rogersa — to konie i bydło. Szkoły nie lubiał, do czego się otwarcie przyznawał, choć przeszedł ileś tam klas. Daleko więcej go zajmowały konie, lasso, otwarte przestrzenie Oklahomy.

Awanturniczy jego charakter nie sprzyjał siedzeniu w jednem miejscu. Jako młody chłopak ucieka z domu i udaje się do zagłębia naftowego Texasu. Ojciec go sprowadza do domu, ale nie na długo. Ucieka ponownie, siada na okręt towarowy i ląduje w Argentynie, gdzie oddaje się ulubionemu zajęciu ujeżdżania koni, jako t. zw. „gaucho". Wkrótce widzimy go znów w Południowej Afryce, gdzie za 10 dolarów miesięcznie, ujeżdża konie dla armji brytyjskiej, zajętej w wojnie z Boerami.

Wojna ukończona, młody Will jest bezrobotny. Po długich staraniach wreszcie znajduje zajęcie w wędrownej trupie wodewilowej, jako „numer cowboyski" celując w niezwykle umiejętnem operowaniu lasso. Poprzez Poł. Afrykę, Nową Zelandję, Australję, wraca do Stanów, gdzie przez kilka lat wywija lasso na małych scenkach małomiasteczkowych Variete.

Nareszcie przychodzi jego godzina: zostaje zaangażowany na deski teatru „Palace" w Nowym Jorku, na Broadway'u, wciąż w roli cowboya z lasso. Do swego numeru dodaje od siebie małe rozmówki ze sceny z publicznością, dowcipy aktualne, polityczne. Tutaj w całej pełni wykazuje swój umysł, swoją świetną orjentację, przytomność umysłu w odpowiedziach ad hoc na zapytania z pośród publiczności, swój zdrowy sens i wyczucie sytuacji politycznej. Robi się wokoło niego ruch. Ziegfled, właściciel słynnych „Ziegfeld Follies", angażuje go do swego teatru, na doskonałych już warunkach.

Wkrótce zdolności jego do scharakteryzowania osoby albo sytuacji w kilku dowcipnych słowach, robią z niego jednego z najbardziej poszukiwanych i najlepiej płatnych dziennikarzy. Jego malutkie feljetoniki są zsyndykalizowane i umieszczane prawie w każdem piśmie amerykańskiem. Pisze codziennie, aż do ostatnich chwil życia, zaledwie kilkanaście wierszy, i zawsze umie każdą sytuację międzynarodową lub z polityki wewnętrznej w sposób niezwykle dowcipny, językiem prostaka, trafnie ocenić.

To prostactwo stylu było celowe. Chciał tem podkreślić, że jest jednym z masy, że jest każdemu bliskim, dostępnym, równym.

Potem przyszła kolej na kino.

Jako aktor filmowy posiadał czar niezwykły. Swą prostotą, że tak powiem, ludzkością, umiał wzruszać do łez. Głos miał wyrazisty, ciepły w tonie.

W ostatnich latach, dzięki niestrudzonej pracy i nierozrzutnemu życiu, uciułał sobie sporo grosza, w majątkach ziemskich, rentach, gotówce. Wartość pozostawionego majątku obliczają na 5 miljonów dolarów. Sam o sobie lubiał mówić, że jest aktorem kinowym, ale że jest wśród całej kolonji Hollywoodskiej dziwakiem: „ożeniłem się lat temu przeszło 20, i wciąż mam tę samą żonę, z którą rozpocząłem karjerę żonkosia".

Jedną z pasji Willa Rogersa było lotnictwo. W feljetonach swych propagował lotnictwo, namawiał czytelnika do korzystania z linij lotniczych, barwnie opisywał rozkosze lotów w przestworzach. Ufał Wiley Postowi, gdy się z nim wybrał w tę ostatnią podróż, ufał przyjacielowi i ziomkowi (Post jest też z Oklahamy), którego uważał za jednego z najlepszych lotników świata. Ufał i tym licznym lotnikom mniejszego kalibru, z którym obleciał pół świata. Albowiem w ostatnich latach wcale nie uznawał kolei i w swych licznych podróżach korzystał wyłącznie z aeroplanów.

I oto skończyło się barwne interesujące życie cowboya-dziennikarza-aktora filmowego, przyjaciela i druha każdego z tych maluczkich, a zarazem przyjaciela Prezydentów, wielkich aktorów, ministrów, ambasadorów, rekordzistów sportowych i innych sław świata. Zgasł w sile wieku. W chwili, gdy opinji jego przysłuchiwali się możni świata politycznego amerykańskiego, gdy świat ten ma tak odpowiedzialne chwile. Opłakuje go każdy, dorosły i dziecko i starzec, każdy cowboy na ranchu, każdy maszynista kolejowy i fryzjer, miljoner i biedak, plantator bawełny, fabrykant automobil i posługaczka.

W. Ł.

„WSZECHNIEMIECKIE" MANIFESTACJE.

Obchodzony ostatnio na wielką skalę w całych Niemczech i poza granicami Rzeszy t. zw. dzień niemczyzny obfitował w szereg imprez, których charakter niezawsze utrzymywał się w ramach założeń tego święta mającego jedynie dokumentować ścisłe związki uczuciowe i kulturalne niemczyzny zagranicznej z macierzą. Tymczasem niektóre z odbytych imprez nie były pozbawione drażniących momentów politycznych. Specjalną uwagę warto tu zwrócić na imprezy, odbyte w Zabrzu (22.9.) oraz w Dreźnie (24.9.) W Zabrzu imprezy odbyły się głównie przy udziale wielkich rzesz młodzieży oraz pewnej ilości starszych. Niebrakowało też w Zabrzu Niemców z polskiego Górnego Śląska. Mówcy podkreślali głęboką troskę dzisiejszych Niemiec o każdego Neimca za granicami kraju. Pozatem śpiewano pieśń „Nach Ostland geht unser Ritt", której tendencje polityczne są wyraźne, a całość zakończono hymnami niemieckiemi. W Dreźnie odbyło się kilka imprez. Punkt kulminacyjny osiągnęły te imprezy w widowisku, odbytem we wtorek dn. 24 września, w którego ramach znalazło się m. in. przedstawienie p. t. „Ostdeutsche Genzlandnot". —

U nas w kraju jedna może na szerszą skalę zakrojona impreza odbyła się w Katowicach (w dniu 29. 9.) p. n. dnia młodzieży niemieckiej. Impreza ta wywołała w społeczeństwie polskiem żywy odruch ze względu na prowokującą postawę młodzieży niemieckiej podczas przemarszu przez miasto.

DLACZEGO JEST CORAZ MNIEJ JASKÓŁEK?

Liczne grono przyjaciół ptaków alarmuje ostatnio opinję publiczną, coraz zwiększającym się ubytkiem jaskółek. Jak donosi jedno z pism niemieckich, otrzymawszy informacje od wybitnego znawcy życia ptaków Dr Haensla, kierownika stacji ochrony ptaków, powodem najważniejszym jest olbrzymie wydrutowanie świata. Duża ilość poranionych jaskółek, przeważnie wskutek złamanych skrzydeł wskazuje, że druty są bardzo niebezpieczne dla tych ptaków. Wielkie szkody w tępieniu jaskółek do niedawna powodowało łapanie ich w krajach południowych, szczególnie we Włoszech. Ostatnio wydane surowe prawo ochrony ptaków przez rząd włoski, zmniejszyło to niebezpieczeństwo. Jednak przeważnie wpływa na zmniejszenie się motoryzacja oraz nowoczesne budownictwo, wstrząs wskutek przejazdów, prace motoru maszyn rolniczych, gładkie mury współczesnych domów, wszystko to niszczy gniazda jaskółek, względnie utrudnia budowanie gniazdek.

**BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM
BYĆ I ZWIERZĄT RZYJACIELEM!**

Znowu?!

Reklamy, ulotki, afisze, artykuły zapowiadają na terenie całej diecezji chełmińskiej od 1 listopada br. do 8 tegoż miesiąca „Tydzień Miłosierdzia" zorganizowany przez Związek Tow. Charytatywnych.

Niejeden wzruszy niecierpliwie ramionami: Znowu! — Tyle już tych dni, tygodni i świąt, a każda uroczystość połączona z kwestami i zbiórkami — nic, tylko składać i składać ofiary!

Tak, może to i słuszne ale pozwólmy sobie powiedzieć, że, jeżeli co może nas wyratować z dzisiejszej, tragicznej sytuacji to właśnie ofiara.

Nietylko już Kościół, nietylko religja, ale świat sam domaga się dziś od nas tej bolesnej, prawdziwie chrześcijańskiej ofiary!

Masa społeczna jest dziś wyczerpana — spełnienie więc obowiązku miłosierdzia tem trudniejsze tem uciążliwsze, ale tem doskonalsze jako sposób okupienia dotychczasowego samolubstwa i obojętności.

Minęły bowiem czasy, kiedy każdy myślał tylko o sobie, usuwał z drogi innych, aby osiągnąć własne szczęście!

— Nie! Hasłem dnia dzisiejszego: jeśli chcesz ty żyć — dopomóż drugiemu, czyń caritas, jesteś odpowiedzialny w równej mierze z innymi za zbrodnie, nędzę i grzechy twego społeczeństwa!

— Nie wolno ci stać na uboczu — choćby kosztowało cię to wiele, choćby ceną tego miało być wyrzeczenie się przyjemności i daleko idące ograniczenie potrzeb — musisz czynnie okazać miłość bliźniego albo przez wstąpienie do organizacyj charytatywnych, albo przez poparcie ich materjalnie!

To już nie rada tylko ewangeliczna, ale wprost nakaz doby obecnej!

Przyszła chwila, kiedy w czyn trzeba wcielić trochę może lapidarne powiedzenie Londona:

„To nie jest współczucie: rzucić głodnemu psu kość. Miłosierdzie: to podzielić się jedyną kością z psem, kiedy samemu jest się głodnym, jak pies!"

„Woda stokrotnej śmierci"

W Londynie wkrótce pójdzie pod młotek aukcjonarjusza historyczna „szafka trucizn" rodziny Borgiów. W związku z tem przypuszcza się, że nareszcie ujawnione zostaną tajemnicze recepty słynnych trucizn, któremi członkowie tej głośnej rodziny tak często posługiwali się dla załatwienia różnych osobistych porachunków.

Za życie Lukrecji Borgji mówiono więcej o jej złotych włosach i lazurowych oczach, aniżeli o truciźnie, którą kobieta ta tak hojnie szafowała. Szeptano sobie tylko, że kto ujrzy Lukrecję, ten padnie ofiarą dwojakiego fatum: oto dusza jego spłonie w ogniu miłości, a ciało pożarte zostanie przez truciznę... Ale sposób przyrządzenia tej trucizny pozostawał tajemnicą rodzinną, strzeżonej pieczołowiciej aniżeli złoto i klejnoty. Straszliwa trucizna Borgjów, pod względem koloru, smaku i zapachu nie różniąca się od czystej źródlanej wody, stanowiła niesamowita broń w ręku tego magnackiego rodu.

Odtąd niejeden już twierdził, że udało mu się odnaleźć formułkę chemiczną owego niepokalanego jadu. Najwięcej jednak zaufania wzbudzało zapewnienie arystokraty włoskiego hrabiego Rarjo Sforza, ostatniego potomka swego rodu zmarłego w wieku ubiegłym. Hrabia Sforza, krótko przed śmiercią, spalił stare pergaminy, oświadczając swemu lejb-medykowi, że wśród nich były oryginalne recepty na „wodę Borgjów". Uczynił to, jak mówił, nie życząc sobie, by formułki te nie dostały się w niepowołane ręce.

W początkach 18-go wieku, plaga trucicielstwa we Włoszech wzmogła się znowu w sposób zastraszający. Było to w czasie, kiedy w Palermo żyła i działała Marja Tofania. Kobieta ta nie odmawiała nikomu makabrycznych swych usług. Małżonek, który uprzykrzył sobie żonę, syn — niegodziwiec nie mogący doczekać się śmierci rodziców, konspirator, pałający nienawiścią do wybitnych osobistości, wszyscy oni zwracali się po niezawodne środki do trucicielki w Palermo. Marja Tofania chełpiła się wobec swych „klientów", że posiada tajemnicę „wody Borgjów" i, w rzeczy samej, dostarczała krystalicznie czystego płynu trującego, którego działanie znała tak dokładnie, że umiała ściśle na godzi[illegible]oznaczyć śmierć ofiary. .Aż wreszcie [illegible]ś ujawnił zbrodniczy proceder me[illegible] Osadzona w więzieniu, przez ro[illegible] zachowywała milczenie, i dopi[illegible]zięta na tortury „trzeciego sto[illegible] przyznała się do zbrodni uśmi[illegible]ześciuset osób. Jednak sposo[illegible]ygotowywania trucizny nie zdradziła i tajemnicę tę zabrała ze sobą do grobu. Jak z akt sprawy wynika, Tofania, na chwilę przed śmiercią na stosie wyjawniła, że pewien aptekarz w Neapolu — jej uczeń — jest w posiadaniu przepisu na przyrządzanie jej „wody śmierci". Aptekarza tego nie udało się jednak odnaleźć. Wiedziano tylko, że umiejętność przygotowywania trucizny Borgiów nie zaginęła i że niebezpieczeństwo „stokrotnej śmierci", tym, którym była ona przeznaczoną, nadal zagraża.

Przez pół wieku o „formułkach" Borgiów i o „aqua Tofana" było głucho w świecie. Obecnie, w związku z mającą się odbyć sprzedażą „szafki trucizn", zainteresowanie sprawą ta znowu odżyło, przyczem krążą wieści, że we wspomnianej szafce mają być wyryte sztydetem jakieś tajemn. znaki. Kto je zdoła odcyfrować, ten posiada rzekomo recepte na „wode stokrotnej śmierci". Wśród refektantów na niesamowity sprzęt Borgiów, przeważają Amerykanie, to też nie ulega kwestji, że mebel ten, zakupiony za kilka tysięcy dolarów, powędruje za „wielką wodę". Czy tam znajdzie się mąż uczony, któremu uda się wniknąć w treść hieroglifów szafki i dociec tem samem ponurej tajemnicy Borgiów — przyszłość pokaże.

J. Eksc. Ks. Biskup Morski i Chełmiński Dr Okoniewski gościem w starym grodzie biskupim — Wąbrzeźnie

W sobotę, na ulicach miasta zauważyć było można niecodzienny ruch. Obywatelstwo dokładało wszelkich starań, aby godnie przywitać przybywającego w niedzielę do naszej parafji Najdostojniejszego Pasterza.

Organizacje społeczne i Bractwa kościelne stawiały bramy tryumfalne, a w kościele wrzała praca nad jego przyozdobieniem. — Domy przyozdobiono w sztandary o barwach papieskich, kościelnych i narodowych.

Bram tryumfalnych ustawiono b. wiele, z których najładniejszą jest brama ustawiona przez Powstańców i Wojaków pod osobistem kierownictwem prezesa placówki p. Główczewskiego i mistrza malarskiego p. Jabłońskiego.

Około godz. 14-tej poczęły zbierać się wszyscy celem powitania J. Eksc. Ks. Biskupa. Dzieci szkolne ustawiły się wzdłuż ulicy Chełmińskiej z chorągiewkami — zaś kompanja honorowa oddziałów p. w. i w. f. z orkiestrą na czele ustawiła się przy specjalnej trybunie, dalej organizacje i bractwa kościelne z chorągwiami, liczne duchowieństwo z ks. prałatem Kozłowskim z Torunia i ks. dziekanem Łowickim z Niedźwiedzia na czele, oraz nieprzejrzane tłumy wiernych.

Krótko po godz. 14-ej p. wicestarosta Cwinarowicz powitał J. Eksc. Ks. Biskupa w towarzystwie p. komisarza Szmytkowskiego, na szosie prowadzącej do Ryńska, przy efektownej bramie, ustawionej przez Wydział Pow.

Po złożeniu raportu przez komendanta „Krakusów“ udano się w stronę naszego miasta. Samochód J. Eksc. Ks. Biskupa poprzedzany był przez banderję konną złożoną z „Krakusów“.

Kiedy samochód wiozący J. Eksc. Ks. Biskupa wjeżdżał w ulicę Chełmińską, powitały Go niemilknące okrzyki dziatwy szkolnej „Niech żyje!“

Z chwilą przybycia Dostojnego Gościa na Rynek, orkiestra Zw. Strzeleckiego odegrała Hymn Narodowy, poczem od komendanta kompanji honorowej ppor. rez. Golika J. Eksc. Ks. Biskup odebrał raport, a następnie zajął miejsce na specjalnej trybunie. Tu powitał Księcia Kościoła p. burmistrz Schwarz, staropolskim zwyczajem, podając chleb i sól. Następnie w imieniu duchowieństwa powitał Dostojnego Gościa ksiądz dziekan Łowicki, który na zakończenie swego przemówienia wzniósł okrzyk: J. Eksc. Ks. Biskup Dr Okoniewski niech żyje. — Okrzyk ten z wielkim entuzjazmem wszyscy powtórzyli.

Skolei przemówił p. burm. Schwarz zaznaczając w swojem przemówieniu, że dzisiejsze powitanie Dostojnego Gościa jest wyrazem, jak szczerze jesteśmy przywiązani do Kościoła katolickiego i dowodem czci i przywiązania do kapłanów Kościoła naszego. P. burmistrz również zaznaczył, że gród nasz jest związany od wieków nieprzerwaną tradycją ścisłej łączności z Biskupami Chełmińskimi, którzy swego czasu obrali sobie miasto nasze za rezydencję letnią. Pod koniec przemówienia p. burmistrz prosił Jego Ekscelencję o pobłogosławienie pracy, jaką prowadzimy dla dobra Kościoła i Państwa Polskiego, poczem wzniósł okrzyk na cześć Gościa. Znowu powtórzono trzykrotne, z głębi serca idące „Niech żyje!“

Następnie trzy małe dziewczynki Kalksteinówna, Podlaszewska i Markuszewska powitały J. Eksc. Ks. Biskupa odpowiedniemi wierszykami, wręczając równocześnie kwiaty.

Skolei rozbrzmiał piękny, donośny głos J. Eksc. Ks. Biskupa, który w gorących słowach podziękował za tak miłe powitanie i zakończył okrzykiem: Wąbrzeźnianie niech żyją!

Po ceremonji powitania udano się w procesji z pieśnią „Kto się w opiekę“ do kościoła.

Po przybyciu do kościoła odbyła się procesja za zmarłych parafjan i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Po tej ceremonji odprowadzono w procesji Jego Eksc. Ks. Biskupa do plebanji, gdzie odbyło się powitanie i odpoczynek.

Około godz. 16,30 Ks. Biskup udzielił Sakramentu Bierzmowania dzieciom szkolnym, zaś wieczorem odbyły się uroczyste Nieszpory, odprawione przez ks. Bigusa. Piękne kazanie wygłosił ks. prob. Bączkowski z Król. Nowejwsi.

Po zakończeniu nabożeństwa odbyła się procesja. Kościół był przez cały czas nabożeństw przepełniony przez wiernych.

W drugim dniu pobytu J. Eksc. Ks. Biskupa tj. dziś w poniedziałek, rano o godz. 8-mej odprawił Ks. Biskup cichą Mszę św., po której przeprowadził katechizację dzieci szkolnych.

O godz. 10-tej przed południem wprowdzono Ks. Biskupa w procesji do kościoła. Przed bramą kościelną Ks. Biskup odprawił w otoczeniu licznego duchowieństwa odpowiednie modły, po których Ks. Biskup odebrał od p. starosty Kalksteina, reprezentanta p. Wojewody Pomorskiego klucz, który wręczył ks. prob. Zarembie. Po tej ceremonji udano się do kościoła, gdzie odbywa się nabożeństwo.

Dalszy przebieg uroczystości podany będzie w następnym numerze.

Odezwa!

Na gdańskiej ziemi staropolskiej, w nadmorskiej miejscowości kąpielowej Sopoty, polska ludność oddawna staczać musi zacięte i ciężkie walki z germanizacją przez kościół i duchowieństwo partji centrowej.

Brak własnej polsko-katolickiej kaplicy lub kościoła, brak księdza Polaka spowodował najwięcej strat w tej walce po stronie polskiej.

Dlatego budować musimy czemprędzej własny polsko-katolicki kościół w Sopotach.

Kościół, to twierdza polskości nad morzem.

Kościół i ksiądz Polak, to ośrodek niezależnego szczerego życia religijnego. Kościół polski, to ognisko pracy społecznej!

W Sopotach polsko-katolicki kościół stanąć musi, bo jest on potrzebą i marzeniem dawnem polsko-katolickiej ludności miejscowej, bo jego budowy domagają się rzesze letników z Polski i zagranicy, bo wystawienia kościoła wymaga polskie poczucie samoobrony, zdrowy rozum i polska racja stanu.

Składajmy więc, wszyscy na polski kościół w Sopotach ofiary. Każdy dać winien na co go stać, ale coś dać musi. Z drobnych cegiełek i drobnych groszy nawet stanie gmach świątyni!

Kto chce, aby w kościele sopockim podlone się w pięwnym polskim języku, kto pragnie polskich nabożeństw, kazań w Sopotach, kto życzy sobie polskich śpiewów, polskich nabożeństw majowych i różańcowych, ten niechaj i swoją ofiarę, swój grosz dorzuci na budowę naszego kościoła.

RODACY!

Wszyscy Polacy pomóc nam muszą! Sami nie poradzimy! Nasza ludność polska w Sopotach jest niezamożna.

Dlatego składajcie ofiary, bądźcie apostołami i agitatorami budowy polsko-katolickiego kościoła w Sopotach.

Wszelkie datki, ofiary, zapytania, rady czy wskazówki prosimy skierować pod adresem:

„TOWARZYSTWO BUDOWY KOŚCIOŁA POLSKIEGO W SOPOTACH.“

Radny J. Schwarz, Sopoty — Rooenstr. 2 lub

na nasze konto: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Gdańsk, lub Bank Ludowy, Sopoty.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
28	październik	P.	Szym. Tad.	6,22	16,17
29	„	W.	Narcyza	6,24	16,15
30	„	Ś.	Edmunda	6,26	16,13

OD REDAKCJI

Z powodu nawału innego materjału redakcyjnego nie dodajemy dziś arkusza powieściowego. Za to dajemy dziś 8 stron gazety.

PIERWSZY ŚNIEG!...

Wczorajszej niedzieli rano padał śnieg z deszczem, tworząc na ulicach błoto.

POŻAR

Wczoraj przed południem wybuchł pożar w szopie p. Kisielewskiego, dzierżawionej przez p. Herciga. Pożar strawił całą szopę oraz znajdujące sięw niej drzewo i siano. Zaalarmowana straż pożarna przystąpiła do zlokalizowania pożaru i uchronienia innych, sąsiednich budynków.

Jak wykazały dochodzenia, pożar spowodowały dzieci , które wznieciły w szopie pożar, aby „rozgrzać“ znajdujące się tam psy.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

P. Jędrzejewska, żona listonosza, spadła onegdaj ze schodów i odniosła ciężkie obrażenia cielesne.

JUż KRADNĄ.

W związku z przyjazdem J. Eksc. Ks. Biskupa Okoniewskiego do naszej parafji uporządkowano groby i zasadzono kwiaty. Jednak jacyś wandale poczęli kraść codopiero zasadzone kwiaty. Czyn ten powinien być przez wszystkich napiętowany.

PO ZIEMIĘ NA KOPIEC MARSZAŁKA.

W sobotę wieczorem przejeżdżali przez nasze miasto żydzi z Dobrzynia, Golubia i Wąbrzeźna należący do Fidacu. Jechali oni do Grudziądza pobrać ziemię z grobów żydowskich żołnierzy. Ziemię tą zawiozą 1 listopada na Sosnowiec na kopiec śp. Marszałka Piłsudskiego.

WOJNA! WOJNA!

Ale „Wojna w Królestwie Walca“. Wszyscy muszą wziąć udziałl. — Rozporządzenie: — Wszystkich mieszkańców miasta wzywa się, aby we wtorek i środę stawili się w kinotełatrze Słońce gdzie toczy się „Wojna w Królestwie Walca“. Wojna toczy się przy akompanjamencie artylerji śmiechu. Renata Müller i Willy Fritsch zużywają na prowadzenie wojny i zawarcie pokoju dwie godziny. Nieusprawiedliwione niestawiennictwo będzie karane smutkiem i przygnębieniem.

ZWYCIĘSTWO POMORZANKI

Na boisku garnizonowem w Grudziądzu odbył się mecz towarzyski pomiędzy „Pomorzanką“ z Wąbrzeźna i KS. Wisłą Grudziądz. Mecz przyniósł zwycięstwo „Pomorzance“ w stosunku 4:1.

Z POWIATU

WŁAMANIE

ŁABĘDŹ. W nocy 26 bm. nieznani sprawcy włamali się za pomocą wyjęcia szyb w mieszkaniu p. Walentego Nizwantowskiego w Łabędziu, skąd skradli bieliznę, pierścionki, cholewy, kamasze, 3 ubrania, rewolwer i 54 zł gotówki, łącznej wartości przeszło 1300 złotych. Policja prowadzi dochodzenia celem przychwycenia sprawców włamania.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE.

RYŃSK. W ubiegłym tygodniu odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Zofji Banaszakowej, żony starszego posterunkowego PP.

Zmarła była gorliwą członkinią Koła Rodziny Policyjnej w Wąbrzeźnie, wzorową obywatelką i żoną, to też była lubiana przez wszystkich. Osierociła dwoje nieletnich dzieci.

Udział w pogrzebie wzięły licznie delegatki Pow. Koła Rodziny Policyjnej z p. komisarzową Szmytkowską i p. Komisarzem Szmytkowskim na czele.

Niech odpoczywa w spokoju!

ZEBRANIA OBWODOWE KÓŁEK ROLNICZYCH.

KSIĄŻKI. Zebranie obwodowe Kółek Rolniczych na gminę Kiążki odbyło się zgodnie z wyznaczonym terminem o godzinie 2-giej w sali p. Deutschmanna w Książkach, przy udziale przeszło 50 członków i gości.

Na zebranie to przybyli pp: Naczelnik Urzędu Skarbowego Witczak, inspektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Sarniewicz, i instruktor rolny Ewertowski.

Po zagajeniu i przywitaniu gości udzielił p. prezes Pawłowski, głosu p. instruktorowi rolnemu Ewertowskiemu, który wyjaśnił cel przybycia p. Naczelnika, oraz zareferował obecny stan gospodarstw wiejskich oraz widoki na przyszłość. Następnie udzielił p. Naczelnik wyczerpujących informacyj odnośnie spraw podatkowych i t. d. Z kolei przemawiał p. inspektor Z. U. W. p. Sarniewicz. W sprawie podatkowej zabierali głos nieomal wszyscy obecni. Jak praktyka wykazuje, zebrania i bliższe zetknięcia się z p. Naczelnikiem Urzędu Skarbowego z trudami wiejskiemi jest konieczne i rolnicy przy końcu zebrania dziękowali p. Naczelnikowi, za przybycie na zebranie i prosili by po pewnym czasie znowu przybył na zebranie.

Podobne zebranie odbyło się w Przydworzu dnia 15 października br. i w Wąbrzeźnie, dnia 25. 10. 1935 r. Frekwencja była bardzo duża.

Następne zebranie odbędzie się w środę dnia 30. 10. 1935 r. w Kowalewie w byłej szkole rolniczej.

Kowalewo

CHCEMY UTRZYMAĆ STAN POSIADANIA.

Dnia 24. bm. odbyło się w sali p. Juśkowiaka zebranie właścicieli nieruchomości i kupców przy udziale około 60 zainteresowanych. Zebranie zaszczycili swoją obecnością pp. Naczelnik Urzędu Skarbowego Witczak, burmistrz Kossek oraz ref. Urzędu Skarbowego Zieliński. O godzinie 16,30 zebranie zagaił pochwaleniem Pana Boga p. Przybyszewski, prezes koła Właścicieli Nieruchomości i Kupców, witając przybyłych gości i członków. Celem zebrania było, by uzgodnić piekące niedomagania podatkowe między płatnikami a Urzędem Skarbowym, to też w tym kierunku wygłosił p. Przybyszewski treściwy referat, otwierając potem dyskusję, która była b. ożywiona a poszczególni mówcy scharakteryzowali swoje bolączki odnośnie do poszczególnych podatków, jak stopy wymiarowej podatku od przemysłu, obrotu, nieruchomości, lokali itp. Konkretne dane w tym kierunku przedstawili pp. Melerski, Jarzemski, Klein, Borkowski, Dynowska, Budzikowski, Gentkowski, Kozłowski, Kalas, Leski i Budniewski. Z przemówień mówców wynikało głębokie zrozumienie obowiązków, ciążących na obywatelach wobec Skarbu Państwa, jednakowoż wymiar podatków oparty na czynszu wymiarowym z lat ubiegłych z 1930-4 jest w dużo wypadkach nierealny, gdyż obrót w roku bieżącym obniżył się w stosunku do obrotu z lat ubiegłych 50 a nawet do 60 proc. Tej różnicy władze miarodajne nie doceniają i z tego powodu następują pewne komplikacje między płatnikiem a urzędem skarbowym, pociągające za sobą przykre następstwa, gdyż wnioski i reklamacje mało będą brane pod uwagę, a następstwem tego jest zło niekonieczne, jakiem jest egzekucja. Na te wszystkie bolączki wyrażone pod adresem Urzędu Skarbowego w Wąbrzeźnie, a zastąpionego na miejscu przez p. naczelnika Witczaka, zostały odpowiednio poszczególnym interesantom wyjaśnione, czego następstwem słyszeć było można zdania, że o ile Urząd Skarbowy w przyszłości będzie szedł po linji wytkniętej jak określił p. Naczelnik, to niewątpliwie nie spotka tyle narzekań ze strony płatników. Zebranie to miało bardzo doniosłe znaczenie, gdyż niejedną kwestję wątpliwą, a nieraz i drastyczną, wyjaśniono na miejscu. Pod koniec zebrania p. Przybyszewski zaapelował pod adresem p. Naczelnika Witczaka, by brał pod uwagę szczególnie ciężkie położenie, w jakiem się wyjątkowo znajduje kupiectwo, rzemiosło i obywatelstwo m. Kowalewa, już to z przyczyny zupełnego upadku przemysłu oraz wielkiej liczby bezrobotnych na terenie tutejszym, prosząc zarazem, by w miarę możności władze kompetentne badały jaknajdokładniej odwołania podatników, gdyż tego nieraz wymaga położenie płatnika dla utrzymania egzystencji i pozostania nadal płatnikiem podatkowym, szczególnie by termin poszczególnych podatków i zobowiązań do płacenia nie zostawał zakreślany w jednym miesiącu, gdyż zasoby gotówkowe są bardzo nikłe a płatność jest niemożliwa. Wszelkie wywody zostały przez p. Naczelnika Witczaka przychylnie potraktowane i w miarę możności zostaną przyjęte. Na tem zebranie zakończono.

Kącik radjowy

MARJA KONOPNICKA



AUDYCJA RADJOWA
PONIEDZIAŁEK 28. X. O GODZ. 21.30

WTOREK, dnia 29 października.

6,30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12,15 Audycja dla szkół. 12,30 Tysiąc taktów muzyki. 15,30 Z rynku pracy. 15,30 Koncert mandolinistów. — 16,00 Skrzynka PKO. 16,15 Koncert popularny. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Odczyt o asfalcie. 17,15 Muzyka lekka ze Lwowa. 17,50 Encyklopedja mówiona. 18,00 Trio Smyczkowe op. 9 Beethovena. 18,30 Warszawa w literaturze i anegdocie. 18,45 Józef Schmidt na płytach. 19,00 Wiadomości rolnicze. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 U dentysty — monolog w wykonaniu Kurnakowicza. 20,10 Transmisja inauguracyjnego koncertu symf. z Lublina. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Obrazki z Polski współczesnej. 21,05 Recital fortepianowy. 21,35 Feljeton muzyczny. 21,45 Muzyka lekka. 22,30 Feljeton: Polska w oczach Anglika. 22,45 Zlot Skautów w Spale — odczyt w języku esperanckim. 23,05 Muzyka taneczna.

KONCERT Z LUBLINA



AUDYCJA RADJOWA
WE WTOREK 29. X. O GODZ. 20.10

ŚRODA, dnia 30 października.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12,15 Kobieta skąpa i kobieta oszczędna (pogadanka). 12,30 Koncert małej orkiestry. 15,30 Muzyka lekka.— 16,00 Kuba chciwiec — obrazek słuchowiskowy dla dzieci. 16,20 Recital skrzypcowy. 16,45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17,00 Szary człowiek (odczyt Starego Doktora). 17,20 Koncert. 17,50 Świat się śmieje. 18,00 Koncert serenad. 18,30 Skrzynka ogólna. 18,45 Muzyka popularna. 19,00 Porady weterynaryjne. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Reportaż aktualny. 20,00 „Ktoś, kto przyjdzie" — komedja muzyczna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Audycja z cyklu: Twórczość Fryderyka Chopina. 21,45 Kwadrans poetycki. 22,00 Nadnercze — pogadanka dla lekarzy. 22,10 Muzyka lekka i taneczna.

RADJO NA PLACU BOJU W AFRYCE.

(C. P. C.) Włochy od szeregu miesięcy używają radjostacji w Bari dla propagandy wojennej na co w swoim czasie zareagowała Anglja zapomocą radjostacji maltańskiej a ostatnio w Jerozolimie pojawili się urzędnicy policji we wszystkich lokalach publicznych z rozkazem zamknięcia głośników ponieważ rozgłośnia w Bari nadawała po arabsku audycję skierowaną przeciw Anglji. Na falach eteru apelowali cesarz i cesarzowa Abisynji do sumienia całego świata:

2-go października radjofonja włoska przeżywa swój wielki dzień: umożliwiła wspaniałą demonstrację 20 miljonów faszystów całej Italji od Alp do Sycylji

Ciekawą wiadomością dla posiadaczy silnych odbiorników w Polsce będzie, że jedyną silną stację abisyńską, krótkofalową rozgłośnię w Addis Abebie, można przy sprzyjających warunkach atmosferycznych odbierać u nas. Pracuje ona na fali 257 m. (dwa kilowaty), to jest na tej samej, co szwajcarska stacja Monte Ceneri. Addis Abeba posługuje się językiem francuskim.

Najbardziej interesujące byłyby bezpośrednie reportaże z placu boju, jakie projektują Anglicy i Amerykanie. Mianowicie Brytyjskie Towarzystwo Rozgłośnicze ma wykonać to zadanie zapomocą małej przenośnej stacji krótkofalowej, z której audycje transmitowałaby jedna z rozgłośni angielskich w Północnej Afryce. Z Addis Abeby zaś doniesiono niedawno, że przybyła tam ekspedycja radjoreporterów, którym polecono komunikować sprawozdanie z pola walki. Każdy z reporterów ma przy sobie małą instalację nadawczą, z którą ma się przedostać do pierwszych szeregów walczących. — Sprawozdania mają być nadawane na fali krótkiej i za pośrednictwem jednej z egipskich stacyj przekaźnikowych transmitowane bezpośrednio do Ameryki.

Zobaczymy czy to się uda. Nietylko bowiem olbrzymie koszty, ale również osobliwe trudności, jak choćby geologiczne właściwości kraju, wielkie odległości, jakie trzeba będzie pokonać, stawiają te śmiałe zamierzenia pod znakiem zapytania.

Jeżeli chodzi o historję zastosowania radja do celów wojennych, to już w 1904 roku w tejże Afryce podczas powstania w kolonjach niemieckich szczepu Herero posługiwano się telegrafem bez drutu. W tymże roku i w następnym Japończycy w wojnie z Rosją próbowali tego nowego środka porozumiewania się na odległość. W słynnej bitwie pod Cuszimą używano radja nietylko do przesyłania meldunków, lecz także do wydawania rozkazów poszczególnym okrętom, co niewątpliwie przyczyniło się do wielkiego zwycięstwa floty japońskiej. — W ten sposób odkryło się przed całym światem olbrzymie znaczenie tego nowego środka komunikacyjnego dla celów wojennych.

Również w czasie wojny rosyjsko-japońskiej po raz pierwszy użyto radja w celach reportersko-prasowych. — Pewien dziennikarz angielski zapomocą okrętowej stacji nadawczej przesłał depeszę do najbliższej lądowej stacji odbiorczej.

Bezpośrednio jednak raportaże wojenne na falach eteru przesyłały dopiero podczas ostatniej wojny w Mandżurji. Amerykanie i Japończycy byli pierwszymi, którzy użyli radjofonji na wysokim poziomie rozwoju do przesyłania wiadomości z pola walki.

POLSKA W OCZACH ANGLIKA

(C. P. C.) Redaktor Cecil Lusty, Anglik, rodem z Nowej Zelandji, goszczący od paru miesięcy w Polsce, a przedewszystkiem w Warszawie, zainteresował się Polakami już dosyć dawno i to na własnym gruncie, w swej dalekiej zamorskiej ojczyźnie. Zetknął się on przypadkiem z kolonją polską w Turanaki, w Nowej Zelandji, gdzie drobna garść naszych rodaków wydarła puszczy, ciężką pracą znaczny szmat ziemi, stanowiący dzisiaj szereg kulturalnych gospodarstw rolnych. Pod ich wpływem postanowił on poznać osobiście kraj, który zdawał się nie być „krajem rycerskiego romansu". Przybywszy do Polski stwierdził, że pomiędzy zasłyszanemi opowiadaniami, a dojrzaną rzeczywistością, zachodzą poważne różnice na korzyść tej ostatniej. Obecnie na prośbę Polskiego Radja red. Lusty podzieli się swemi wrażeniami z Polski ze słuchaczami polskimi. Nie wątpimy też, że feljeton red. Lusty'ego, jaki nadany zostanie dn. 29. 10. o godzinie 22.30 — zainteresuje najszersze koła słuchaczy.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 26 października 1935 r.

Żyto	13,25 — 13,50
Pszenica	18,25 — 18,50
Jęczmien browarowy	15,50 — 16,00
Jęczmień jednolity	14,50 — 14.75
Jęczmień zbiorowy	14,00 — 14,25
Jęczmień zimowy	14,50 — 15,00
Owies	16,00 — 16,25
Mąka żytnia gat. IA 0-55%	22,25 — 22,75
Mąka żytnia gat. IB 0-65%	21,75 — 22,75
Mąka pszenna gat. IC 0-55%	27,75—28,75
Mąka pszenna gat. ID 0-60%	28,75—29,25
Mąka pszenna gat. IE 0-65%	25,75—26,75
Mąka pszenna gat. IIA 20-55%	24,00—25,00
Mąka pszenna gat. IIB 20,65%	23,50—24,50
Mąka pszenna gat. IID 45,65%	22,25—23,25
Mąka pszenna gat. IIF 55-65%	18,00—18,50
Mąka pszenna gat. IIIA 65-70%	16,75—17,75
Mąka pszenna gat. IIIB 70-75%	15,50—16,00
Mąka pszenna razowa 0-95%	20,00—20,50
Otręby żytnie	9,50—10,25
Otręby pszenne miałkie	10,00—10,75
Otręby pszenne średnie	9,50—10,25
Otręby pszenne grube	9,75— 10,75
Otręby jęczmienne	10,00—10,50
Rzepak zimowy	36,00—37,50
Mak niebieski	54,00—57,00
Gorczyza	37,00—39,00
Siemię lniane	31,50—33,50
Groch polny	21,00—2300
Groch Wiktorja	29,00—32,00
Groch Folgera	22,00—24,00
Ziemniaki jadalne pomorskie	5,00— 5,50
Ziemniaki jadalne nadnoteckie	4,50— 5,00
Płatki ziemniaczane	11,25—11,75
Makuch lniany	18,50—19,00
Makuch rzepakowy	13,50—14,00
Makuch słonecznikowy	19,50—20,50
Makuch kokosowy	15,00—16,00
Siano nadnoteckie luzem	.0—
Śrut Soja	20'00—21,00

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.